Upowszechniajmy czytelnictwo książki i prasy radzieckiej — nieodzownej pomocy w pracy, nauce i wychowaniu

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr.

ROK IX (1953) Wtorek, 20 października Nr 250 (2751)

Załoga grudziądzkiej »Unii« zwycięsko realizuje zobowiązania

by więcej maszyn rolniczych dostarczyć pracującej wsi

Pod hasłem „kontrolujemy przebieg realizacji zobowiązań i wzmagamy produkcje dla wsi" — załoga fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Unia" w Grudziądzu pomyślnie realizuje czyn październikowy.

Współpracując ściśle z aktywem partyjnym i związkowym oraz z personelem inżynieryjno-technicznym, „trójki kontrolne" dokładnie sprawdzają wykonanie zobowiązań i rytmiczność produkcji. Codziennie we wszystkich działach produkcji omawiena jest krótko realizacja zobowiązań w grupach i zespołach produkcyjnych. Liczne tablice poglądowe, „Błyskawice" i oddziałowe gazetki ścienne informują o aktualnym stanie realizacji postanowień, wskazują na niedociągnięcia oraz dalsze rezerwy wytwórcze.

W podstawowych działach produkcyjnych: w odlewni, w hali montażowej, w kuźni i w hali obróbki mechanicznej — **wydajność pracy w ciągu ostatnich dni wzrosła przeciętnie o 20 proc.**

„Pracujemy lepiej i wydajniej, bo na nasze maszyny czeka wieś. Im więcej maszyn dostarczymy, tym większa będzie produkcja rolna" — mówi przodujący kowal Franciszek Morawski, który wraz ze swą brygadą wykonuje zadania dzienne w 300 proc.

Nie pozostają w tyle ślusarze i monterzy, którym brygada Morawskiego dostarcza kute części do pługów ciągnikowych i kultywatorów. Przed tygodniem jeszcze montowali oni 25 pługów dziennie, **obecnie hale zestawu opuszcza dziennie 38, a nawet 40 pługów ciągnikowych.** Przykładem w pracy są tu ślusarze **Jan i Józef Janowscy**, synowie małorolnych chłopów z Wrocek, pow. Brodnica.

W dziale obróbki mechanicznej tokarze: **Drozdowski, Zieliński, Jasiński i Bobkowski,** realizując podjęte zobowiązanie, zastosowali metodę Żandarowej, przejmują oni od siebie maszyny w ruchu, dzięki czemu zaoszczędzają wiele cennych minut i **wydajność ich pracy wzrosła o 10 do 20 proc.**

Złożenie listów uwierzytelniających



Składanie listów uwierzytelniających przewodniczącemu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandrowi Zawadzkiemu przez ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Constantina Nistora. CAF - fot. Baranowski

Konkurs

o tytuł przodującej spółdzielni w produkcji wysokiej jakości

Związek spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych ogłosił konkurs o tytuł przodującej w województwach i w kraju spółdzielni w zakresie wykonywania planów produkcji artykułów masowego użytku wysokiej jakości.

Każda spółdzielnia biorąca udział w konkursie zobowiązana jest — oprócz wykonania swych zadań ilościowych i asortymentowych — wprowadzić do produkcji nowe artykuły powszechnego użytku i wytwarzać je w I gatunku.

Spółdzielnia, której produkcja zakwalifikowana będzie jako wysokiej jakości uzyska prawo umieszczania na swych wyrobach specjalnej nalepki z napisem: **„Artykuł konkursowy — wysoka jakość".**

Dla spółdzielni biorących udział w konkursie ustalone zostały liczne nagrody.

Przyjaźń przykład pomoc ZSRR



W RAMACH Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w wielkiej świetlicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 2 odbyło się spotkanie społeczeństwa stolicy i przodowników pracy z budowy miasta Nowa Huta z przedstawicielami budowniczych wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Spotkanie, w którym wzięło udział około 2 tys. przodujących pracowników stołecznych budów i zakładów pracy, przemieniło się w gorącą manifestację na rzecz wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami wielkiego Kraju Rad.

W czasie spotkania zabrał głos naczelny architekt Warszawy inż. J. Sigalin. Przytoczył on wiele przykładów bezinteresownej pomocy, jakiej udzielił i udziela Polsce Ludowej Związek Radziecki, wskazując na jeden z najpiękniejszych przykładów tej pomocy i przyjaźni, na budowę największego i najwspanialszego gmachu w Polsce — Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Przemówienie inż. Sigalina niejednokrotnie przerywane było długotrwałymi oklaskami na cześć potężnej ostoi światowego pokoju — Związku Radzieckiego.

W imieniu budowniczych Pałacu zabrał głos K. Dobronrawow. Mówca podziękował mieszkańcom stolicy za gorące przyjęcie i stwierdził, iż wznoszony w sercu Warszawy Pałac Kultury i Nauki będzie trwałym pomnikiem wielkiej przyjaźni, jaką żywia ludzie radzieccy dla Polski. Po przemówieniu K. Dobronrawowa delegacje poszczególnych zakładów pracy, wśród niemilknących oklasków, wręczyły budowniczym Pałacu wiązanki kwiatów.

Marynarze radzieccy w Warszawie



Na zdjęciu: Mieszkańcy Warszawy pokazują marynarzom radzieckim Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową. CAF - fot. Baranowski

Wizyta okrętów radzieckich w Polsce

zacieśniła jeszcze mocniej więzy przyjaźni pomiędzy obu bratnimi narodami

GDYNIA (PAP). Po trzydniowej gościnie u polskiej Marynarki Wojennej, 18 bm. opuściła port gdyński grupa okrętów radzieckiej Marynarki Wojennej, dowodzona przez kontradmirała G. S. Abaszwili. Odpływające załogi okrętów radzieckich żegnali marynarze polscy i tysiączne rzesze mieszkańców Gdyni, Gdańska i Sopotu, które zgromadziły się na portowych nabrzeżach. **Pożegnanie przekształciło się w jeszcze jedną wielką manifestację przyjaźni narodu polskiego z narodami potężnego Kraju Rad oraz polsko-radzieckiego braterstwa broni.**

Na pożegnanie grupy radzieckich okrętów wojennych przybyli dowódca polskiej marynarki wojennej w asyście admirałów i wyższych oficerów Marynarki Wojennej, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Gdańsku B. Geraga, I Sekretarz KW PZPR J. Trusz i przedstawiciele organizacji społecznych. Obecny był konsul generalny ZSRR w Gdańsku M. Potapow.

Zgromadzeni na nabrzeżach marynarze, tłumy ludności gorąco pozdrawiają drogich radzieckich przyjaciół. Potężny stalowy kolos krążownika przesuwa się majestatycznie. Tłumy, wiwatują na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na redzie portu oczekuje na odpływające okręty okręt Polskiej Marynarki Wojennej — niszczyciel „Błyskawica". Cała jego załoga zgromadzona jest na pokładzie. Uświęcony morską tradycją zwyczaj odprowadzania gości przypadł jej w zaszczytnym udziale.

„Błyskawica" bierze kurs na pełne morze. Za nią uszeregowane szykiem torowym — radzieckie jednostki. Okręty zwiększają szybkość, mijają półwysep helski. Na pełnym morzu na masztach „Błyskawicy" wykwitają flagi, sygnalizujące słowa pożegnania dla radzieckich przyjaciół: **„Życzymy szczęśliwej drogi".** W odpowiedzi na masztach krążownika radzieckiego ukazuje się sygnał **„Dziękujemy za odprowadzenie".**

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). 19 października odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie „stosunków między Izraelem a państwami arabskimi".

Rada Bezpieczeństwa postanowiła wezwać do Nowego Jorku przewodniczącego komisji rozejmowej ONZ w Palestynie generała Bennike i wysłuchać jego sprawozdania na temat sytuacji na pograniczu jordańsko-izraelskim.

Depesza pożegnalna kontradmirała G. S. Abaszwili

GDAŃSK (PAP). W godzinach popołudniowych dowódca grupy radzieckich okrętów — kontradmirał G. S. Abaszwili przesłał z morza na ręce dowódcy polskiej Marynarki Wojennej depeszę treści następującej:

„Żegnając się z Wami, wyrażamy podziękowanie za serdeczne i radosne przyjęcie okazane naszym marynarzom.

Niech żyje wieczna przyjaźń między polskimi i radzieckimi marynarzami!".

(—) Kontradmirał ABASZWILI

Już ponad 100 tys. ton cukru

wyprodukowano w tegorocznej kampanii

Tegoroczna kampania cukrownicza trwa w całej pełni, przynosząc poważne osiągnięcia. Produkcję rozpoczęły już wszystkie cukrownie w kraju. Jak wynika ze sprawozdań nadesłanych do Centr. Zarz. Przem. Cukrowniczego, od chwili rozpoczęcia kampanii wyprodukowano już ponad 100 tys. ton cukru.

Szczególne sukcesy osiągnęły cukrownie: „Klemensów", „Łubna", „Dobrzelin", „Kościan", „Dobre", „Opalenica", „Gosławice", „Głogów" i wiele innych, które systematycznie wykonują dobowe plany przerobu i w których produkcja cukru przewyższa zaplanowane wskaźniki.

W pierwszym okresie kampanii bardzo dobre wyniki uzyskała rozbudowana w roku bież. i wyposażona w wiele najnowszych urządzeń cukrownia „Łubna". Dzięki dobrej organizacji pracy dzienne zadania w tej cukrowni przekraczane są średnio o 24 proc. Dla zabezpieczenia rytmiczności produkcji załoga cukrowni „Łubna" zorganizowała transport buraków własnymi samochodami, dbając by w magazynach był zawsze kilkudniowy zapas surowca.

Wszystkie oddziały produkcyjne cukrowni w Kościanie wykonują swoje plany dobowe. Załoga cukrowni przerabia w ciągu doby ponad 20 tys. kwintali buraków przekraczając poważnie zobowiązania.

Są jednak i takie zakłady, które nie wykonują w pełni swych zadań. Poprawić swą pracę winny m. in. cukrownie: „Sokołów", „Świecie", „Racibórz", „Jawor" i „Unisław".

Depesze z podziękowaniami

za życzenia z okazji 4 rocznicy utworzenia NRD

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego

WARSZAWA

W imieniu narodu niemieckiego i moim własnym najserdeczniej dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, za życzenia nadesłane z okazji 4-tej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Doświadczenie przyjaznej współpracy i wzajemnej pomocy naszych narodów dowiodło, że tylko tą drogą masy pracujące zapewnią sobie szczęście i dobrobyt. Patrioci niemieccy nie będą przeto szczędzić wysiłków dla pokrzyżowania planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i wzmocnienia walki o zjednoczone, pokój miłujące i demokratyczne Niemcy.

Proszę równocześnie przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, podziękowanie za serdeczne życzenia nadesłane mi z okazji mego ponownego wyboru na stanowisko prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pragnę zapewnić Was oraz naród polski, że również w przyszłości walczyć będę wraz z wszystkimi patriotami niemieckimi o umocnienie dobro-sąsiedzkich stosunków i niezłomnej przyjaźni między narodem niemieckim i narodem polskim.

WILHELM PIECK

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA

W imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i moim własnym pragnę wyrazić Wam szczere podziękowanie za życzenia nadesłane z okazji 4-tej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielkie poparcie okazywane przez naród polski w walce patriotów niemieckich przeciwko imperialistycznej polityce wojennej o zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy, a także głębokie zaufanie jakie naród polski żywi dla postępowych sił narodu niemieckiego, zobowiązuje niemieckie masy pracujące do wzmożenia ich wysiłków w walce o pokój.

Ta wspólna walka wzmocni wielki światowy obóz pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki oraz zniweczy plany imperialistycznych podżegaczy wojennych wzniecenia nowej wojny światowej.

OTTO GROTEWOHL

Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Również minister spraw zagranicznych PRL dr Stanisław Skrzeszewski otrzymał od ministra spraw zagranicznych NRD dr Lothara Bolza telegram z podziękowaniem za życzenia przesłane w dniu święta narodowego NRD.

Dzieła J. Stalina w języku chińskim

PEKIN (PAP). Nakładem wydawnictwa „Żeżmiżczubańsze" ukazał się pierwszy tom dzieł J. W. Stalina w języku chińskim.

Wydanie dzieł J. W. Stalina — piszą dzienniki chińskie — ma ogromne znaczenie dla studiowania marksizmu-leninizmu i dla osiągnięcia pomyślnych wyników w budownictwie państwowym.

XIII Plenum KC Komsomołu

MOSKWA (PAP). W tych dniach odbyło się kolejne XIII Plenum Komsomołu. Na Plenum omówiono następujące zagadnienia: uchwała Plenum KC KPZR „O środkach, zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR" a zadania organizacji komsomolskich, zwołanie kolejnego XII zjazdu WLKZM.

Plenum KC Komsomołu podjęło odpowiednie uchwały w wymienionych wyżej sprawach.

Referat na temat pierwszego punktu obrad Plenum wygłosił sekretarz KC Komsomołu A. N. Szelepin.

Plenum KC Komsomołu uznało za najważniejsze zadanie organizacji komsomolskiej — zapewnienie aktywnego udziału komsomolców, całej młodzieży w realizacji gigantycznego programu dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR, nakreślonego przez wrześniowe Plenum KC KPZR.

Plenum KC WLKZM postanowiło zwołać w lutym 1954 roku kolejny XII Zjazd Komsomołu.

Już dziś rozpoczynamy KONKURS CZYTELNICZY

„CZY ZNASZ LITERATURĘ RADZIECKĄ?"

ZADANIE KONKURSOWE **no stronie 4**

Nota rządu Chińskiej Republiki Ludowej

do rządu USA w sprawie konferencji politycznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-Lai, wystosował za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w Pekinie notę do rządu Stanów Zjednoczonych. Nota ta zawiera odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej na przesłaną do Pekinu za pośrednictwem rządu szwedzkiego w dniu 14 października 1953 roku depeszę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie konferencji politycznej.

Treść noty rządu Chińskiej Republiki Ludowej została także przesłana sekretarzowi generalnemu ONZ Hammerskjoeldowi oraz przewodniczącej VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Lakszmi Pandit.

W nocie swej minister Czou En-Lai stwierdza m. in.:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej rozważył wraz z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej treść depeszy rządu Stanów Zjednoczonych otrzymaną w Pekinie 14 października br. i oświadcza co następuje:

1 Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stał zawsze na stanowisku, że w konferencji politycznej powinni oprócz przedstawicieli obu stron, które walczyły w Korei, wziąć również udział przedstawiciele zainteresowanych krajów neutralnych a zwłaszcza zainteresowanych azjatyckich krajów neutralnych. Takie było przez cały czas stanowisko strony koreańsko-chińskiej w toku rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Poza tym z art. 60 układu rozejmowego wynika, że w konferencji politycznej mogą wziąć udział przedstawiciele krajów neutralnych. Ponadto rezolucja uchwalona na 413 posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ stwierdza, że Zw. Radziecki, który nie brał udziału w wojnie koreańskiej, może uczestniczyć w konferencji politycznej. Dowodzi to, iż zasada, że skład konferencji politycznej nie powinien być ograniczony do udziału przedstawicieli stron, które walczyły w Korei, została zaaprobowana przez znaczną większość członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2 Z powyższego wynika, że Zgromadzenie Ogólne NZ powinno było zgodzić się na propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 13 i 14 września br., aby w konferencji politycznej wzięli udział oprócz przedstawicieli stron, które walczyły w Korei, również przedstawiciele innych zainteresowanych krajów neutralnych. Jednakże Zgromadzenie Ogólne NZ odrzuciło rozsądne propozycje strony koreańsko-chińskiej. Zgromadzenie Ogólne pozwoliło narzucić sobie wolę mniejszości i postąpiło wbrew zasadom i przepisom Karty NZ. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej może w związku z tym jedynie wyrazić ponownie swe ubolewanie.

3 Stojąc na przedstawionym wyżej stanowisku w sprawie konferencji politycznej i biorąc pod uwagę żądanie narodów całego świata, które pragną gorąco jak najszybszego zwołania konferencji politycznej, **rząd Chińskiej Republiki po skonsultowaniu się z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgadza się wysłać swych przedstawicieli do Panmundżonu w celu rozpoczęcia w dniu 26 października br. z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych rozmów w sprawie konferencji politycznej.**

4 Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że rozmowy te powinny dotyczyć ustalenia miejsca i daty konferencji politycznej oraz spraw proceduralnych i technicznych związanych z tą konferencją, tak jak to proponuje rząd Stanów Zjednoczonych. Jednakże rząd Chińskiej Republiki Ludowej stoi nadal na stanowisku, że celem tych rozmów powinno być przede wszystkim ustalenie składu konferencji politycznej. W związku z tym rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza, iż zastrzega sobie prawo wysunięcia w toku rozmów w Panmundżonie sprawy składu konferencji politycznej w celu omówienia tej sprawy i jej rozstrzygnięcia.

*

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w Pekinie wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę analogicznej treści.

Wizyta przyjaźni radzieckich okrętów wojennych w Rumunii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Do portu w Konstancy przybyła na zaproszenie rządu rumuńskiego z oficjalną wizytą przyjaźni grupa radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem wiceadmirała W. A. Parchomienki. Na powitanie okrętów radzieckich wypłynęły na pełne morze dwa kontrtorpedowce rumuńskiej marynarki wojennej. Po oddaniu salutów powitalnych — 21 salw artyleryjskich, okręty stanęły na redzie w Konstancy.

Wiceadmirał W. A. Parchomienko w towarzystwie grupy oficerów złożył wizyty dowódcy rumuńskiej marynarki wojennej i miejscowym władzom Konstancy.

Wizyta marynarzy radzieckich w Konstancy przekształciła się w manifestację przyjaźni między narodem radzieckim i narodem rumuńskim.

*

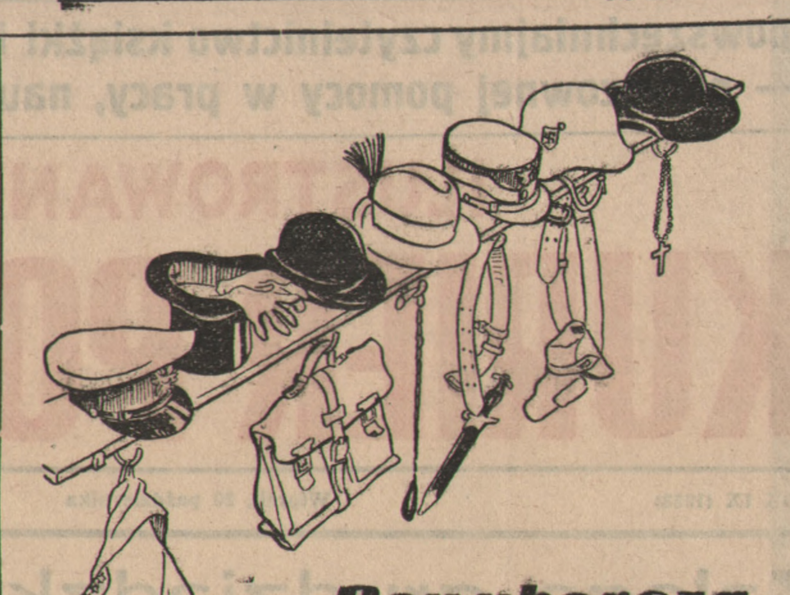
MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bukaresztu, że grupa radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem wiceadmirała W. A. Parchomienki, która na zaproszenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej przybyła przed kilku dniami z oficjalną wizytą przyjaźni do Konstancy — opuściła ten port 19 października rano.

Goście radzieccy na uroczystej premierze w operze poznańskiej

Dnia 18 bm. w Teatrze Wielkim w Poznaniu w obecności zastępcy ministra kultury ZSRR W. N. Stoletowa i muzykologa G. W. Kiełdysza oraz przedstawicieli władz odbyła się premiera opery Bizeta „Carmen" w wykonaniu odznaczonego orderem Sztandar Pracy I klasy zespołu Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki.

Drogich gości radzieckich powitała w imieniu zespołu opery reżyser Maria Janowska-Kopczyńska, wyrażając przedstawicielowi rządu radzieckiego, a za jego pośrednictwem — mieszkańcom Moskwy gorące podziękowanie za ich serdeczną gościnę w niezapomnianych dniach pobytu artystów opery poznańskiej w ZSRR.

Słowa te były przyjęte przez publiczność burzliwymi oklaskami, które zamieniły się w serdeczną manifestację na cześć wiecznotrwałej przyjaźni polsko-radzieckiej.



Powyborcza wizyta gratulacyjna u Adenauera

(„Frischer Wind")

Potężna manifestacja solidarności mas pracujących Wiednia ze Światowym Kongresem Zw. Zaw.

Wiedeń stał się widownią potężnej manifestacji solidarności mas pracujących stolicy Austrii z III Światowym Kongresem Związków Zawodowych. Przeszło 2 godziny szły tłumnie dziesiątki tysięcy robotników i pracowników umysłowych, często z rodzinami, mężczyźni, kobiety i młodzież, witając serdecznie zgromadzonych na trybunie honorowej na placu przed parlamentem członków Prezydium Kongresu.

Nad kroczącymi kolumnami widniały setki emblematów ruchu obrońców pokoju oraz transparenty z hasłami austriackiej klasy robotniczej.

„Jedność robotnicza — to największa siła", „Żądamy zniesienia ciężarów podatkowych na zbrojenia", „Handel między Zachodem a Wschodem — to warsztaty pracy dla robotników", „Naprzód do jedności pod sztandarem SFZZ!" — oto niektóre z tych haseł.

Kroczą metalowcy, kolejarze, tramwajarze, górnicy, załogi różnych przedsiębiorstw z własnymi orkiestrami, pracownicy biurowi, witając przedstawicieli międzynarodowego ruchu związkowego serdecznymi okrzykami i powiewając czerwonymi chorągiewkami z napisami w różnych językach: „Pozdrawiamy III Światowy Kongres Związków Zawodowych. Niech żyje jedność!"

Pochód pozdrawiają z trybuny przywódcy międzynarodowego ruchu związkowego: Szwernik, Di Vittorio, Lombardo Toledano i inni członkowie Prezydium Kongresu.

W imieniu związkowców polskich przekazał pozdrowienia dla ludności pracującej Wiednia i całej austriackiej klasy robotniczej przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Komunikat w sprawie centralnego ogrzewania

Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, Zarząd do Spraw Paliw stwierdził, że pomimo panującej obecnie łagodnej temperatury zewnętrznej, niektóre budynki posiadające centralne ogrzewanie są nadmiernie i niecelowo przegrzewane.

W związku z powyższym zarząd do spraw paliw:

1 — zwraca uwagę na niecelowość palenia w tych dniach, kiedy temperatura zewnętrzna w dniu poprzednim o godzinie 21 wynosi około plus 10 stop. C. lub jest wyższa. Palenie należy rozpoczynać, o ile w ciągu 3 kolejnych dni temperatura zewnętrzna o godz. 21 wynosiła poniżej plus 10 stop. C., a przerywać o ile temperatura ta o godz. 21 w ciągu kolejnych 2 dni wynosiła powyżej plus 10 stop. C.

2 — wzywa do oszczędnego palenia w dniach, kiedy warunki cieplne na to pozwalają. Przy nagłym podniesieniu się temperatury zewnętrznej palenie należy przerwać.

3 — zaleca wydanie przez komórki odpowiedzialne za ogrzewanie w zakładach przemysłowych w gmachach urzędów i przez administracje domów zarządzeń porządkowych zmierzających do nieprzegrzewania hal fabrycznych, biur i pomieszczeń mieszkalnych w dniach kiedy na to pozwalają warunki atmosferyczne oraz zaniechania palenia w warunkach podanych w punkcie 1 i 2. Temperatura w ogrzewanych pomieszczeniach powinna wynosić plus 18 stop. C.

4 — zwraca się do rad zakładowych, komitetów blokowych i społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej o roztoczenie nadzoru społecznego nad gospodarką paliwami stałymi (węglem i koksem) w celu oszczędnego ich zużywania.

5 — zwraca uwagę, że ogrzewanie pomieszczeń w budynkach, gdzie nie są uszczelnione i zabezpieczone przed stratami ciepła okna, drzwi wejściowe do mieszkań i na klatki schodowe oraz bramy do hal fabrycznych powodują spalanie nadmiernych ilości opału bez korzyści dla użytkowników. Dlatego we wszystkich budynkach uszczelnienie i zabezpieczenie przed stratami ciepła jest warunkiem zasadniczym do utrzymania wymaganej temperatury i powinno być sprawnie przeprowadzone.

Przestrzeganie powyższego pozwoli na celowe i lepsze wykorzystanie węgla i koksu przeznaczonego do centralnego ogrzewania w zakładach przemysłowych, urzędach i budynkach mieszkalnych w okresie mrozów.

Rozpoczynamy masową produkcję pralek elektrycznych

Załoga Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych przystąpi w najbliższych tygodniach do produkowania z odpadów — nowoczesnych pralek elektrycznych dla potrzeb gospodarstwa domowego.

Bielski model pralki elektrycznej w ogólnych zarysach jest oparty na wzorach radzieckich i czeskich. Już w listopadzie br. fabryka ma wykonać pierwsze pralki.

POD ŚWIATŁO

„Kabza wysycha"

Jak donosi kanadyjskie pismo emigracyjne „Związkowiec", sytuacja tak zwanego „skarbu narodowego", oszukańczej imprezy bankrutów spod znaku „białego konia", nie przedstawia się różowo. Czytamy tam:

„Opublikowane ostatnio sprawozdanie komisji skarbu narodowego wykazało to, czego się wszyscy spodziewali. To jest, że sumy zebrane są śmiesznie małe i nie pozwalają na żadną poważniejszą akcję. Innymi słowy, że znaczna część Polaków za granicą na skarb nie dała, bo nie chciała. A nie chciała, bo ma dość bałaganu londyńskiego".

Toteż w Londynie wzmógł się wrzask bankrutów emigracyjnych, żebrzących wśród tych, którzy zdołali zdobyć jakąś pracę zarobkową. Do akcji propagandowej wciągnięto nawet wodza bez armii Andersa i biskupa bez diecezji — Gawlinę. Jednakże emigracja zamyka drzwi przed kwestarzami, gdyż wiadomo powszechnie, iż wszelkie fundusze ze składek publicznych były rozkradane przez skrachowanych kwestarzy.

Wszak swego czasu pieczę nad „skarbem narodowym" miał niejaki pułkownik Kamieński, o którym tajny raport WINowski, znaleziony w ujawnionym w Polsce archiwum, donosił, iż jest to „chodzący worek pieniędzy". O złodzieju tym pisał londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", iż za pieniądze „skarbu narodowego" skupywał „lasy, tartaki, majątki ziemskie, statki, wodę sodową i mączkę łososiową". Wszystkimi tym nieruchomościami i ruchomościami obwieś handlował i wytoczono mu nawet kilka procesów kryminalnych. Jednakże „worek pieniędzy" uratował go.

Nic dziwnego, że coraz mniej osób da się jeszcze naciągać na zbiórki. Optymiści wśród emigrantów wobec tego mówią sobie „Ha, jak się dotacje ze „skarbu" urwą, to pójdziemy żebrać". A pesymiści pytają słusznie: Do kogo?... (gz).

Sprawa marokańska w ONZ

STEFAN LITAUER

Dotychczasowy przebieg VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych potwierdza obawy, że rząd amerykański jeszcze cyniczniej niż kiedykolwiek przedtem czynić będzie wszystko, aby nie dopuścić do żadnej decyzji, która mogłaby służyć rozładowaniu napięcia międzynarodowego i interesom pokoju oraz że w tym celu zdecydowany jest do narzucania Zgromadzeniu swojej woli za pomocą znanej nam już z poprzednich sesji, zmontowanej mechanicznej większości.

Dało się to już we znaki na początku sesji przy sprawie odrzuconej przez działającą pod batutą Ameryki większość, dopuszczenia do ONZ delegacji Chin Ludowych jako prawowitej przedstawicielki tego największego na świecie kraju; dało się to we znaki przy sprawie wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, gdy zamiast Polski na miejsce zapewnione dla Wschodniej Europy wybrana została Turcja, która dopiero dwa lata temu zasiadała w Radzie Bezpieczeństwa jako przedstawicielka krajów Bliskiego Wschodu; dało się we znaki przy sprawie przyjęcia do ONZ nowych członków, która ciągnie się od blisko siedmiu lat, bo Stany Zjednoczone i ich satelici przeciwstawiają się przyjęciu do ONZ krajów ludowej demokracji — Albanii, Bułgarii, Mongolii, Rumunii i Węgier.

Sprawą, która również dowodzi, że pod naciskiem amerykańskim VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nie zmierza w kierunku nakreślonym przez Kartę, jest sprawa marokańska. Grupa 13 państw arabsko-azjatyckich (Afganistan, Burma, Egipt, Filipiny, Indie, Indonezja, Irak, Iran, Liban, Pakistan, Saudyjska Arabia, Syria, Jemen) przedłożyła Komisji Politycznej rezolucję w sprawie marokańskiej, domagając się:

1 aby zniesiono stan wojenny i inne nadzwyczajne zarządzenia w Maroku, aby zwolniono więźniów politycznych i przywrócono wolności cywilne;

2 aby w drodze wolnych i powszechnych wyborów utworzono demokratyczne, reprezentatywne instytucje narodu marokańskiego;

3 aby podjęto wszelkie konieczne kroki dla przywrócenia w ciągu pięciu lat suwerenności i niepodległości narodu marokańskiego;

4 aby Sekretarz Generalny ONZ porozumiał się z rządem francuskim w sprawie wcielenia w życie niniejszej rezolucji i złożył sprawozdanie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

W toku dyskusji mówcy z grupy państw arabsko-azjatyckich zdemaskowali dotychczasową akcję kolonizatorów francuskich w Maroku, wskazując z jednej strony na aresztowanie tysięcy Marokańczyków, detronizację sułtana Sidi Mohameda i likwidację swobód obywatelskich społeczeństwa marokańskiego, z drugiej zaś na faworyzowanie drobnej grupy kolonizatorów francuskich i oddanie kraju pod wyłączną prawie kontrolę administracji francuskiej. Zwłaszcza wymowne fakty, świadczące o faworyzowaniu kolonistów francuskich ze szkodą dla ludności marokańskiej, przytoczył delegat Indii, Dayal. Okazuje się, że 33 tysiące zamieszkałych w Maroku kolonistów francuskich posiada milion hektarów ziemi ornej, podczas gdy 270 razy liczniejsza, bo 9 milionów licząca ludność marokańska dysponuje zaledwie 4 milionami hektarów, przy czym 6 tysięcy farm tych francuskich kolonizatorów usadowiło się na najlepszej, najżyźniejszej ziemi marokańskiej. Stanowiska w administracji publicznej w 80 proc. obsadzone są przez Francuzów. Marokańczycy płacą 80 proc. podatków, uzyskując wzamian świadczenia z budżetu w wysokości tylko 30 proc., natomiast Francuzi, płacący zaledwie 20 proc. podatków, otrzymują 70 proc świadczeń. Tylko 6 proc. dzieci marokańskich uczęszcza do szkół w porównaniu z 90 proc. dzieci francuskich.

Delegacja francuska stanęła na stanowisku, że sprawa Maroka nie podlega jakoby kompetencji ONZ, gdyż rzekomo stanowi sprawę wewnętrzną Francji. Pod tym pretekstem delegacja francuska nie brała udziału w dyskusji bojkotując posiedzenia komisji. Stanowisko Francji, jakoby sprawa Maroka była wyłącznie sprawą wewnętrzną Francji, jest bezpodstawne. Protektorat francuski, ustanowiony nad Marokiem formalnie w 1912 r., wyobraża przedawniony statut prawny, nieodpowiadający w najmniejszym stopniu faktycznej sytuacji Maroka. Umowa, zawarta przeszło 40 lat temu, przeczy obecnemu układowi sił w świecie, nic przeto dziwnego, że Arabowie domagają się rewizji tego przedawnionego układu i przywrócenia państwu marokańskiemu wolności. Mocarstwa kolonialne, współdziałając z Stanami Zjednoczonymi, które rzekomo nie są mocarstwem kolonialnym, ale których polityka imperialistyczna w niczym nie różni się od polityki kolonialnej, nie dopuszczają do słusznego rozwiązania sprawy Maroka przez ONZ. W ub. roku, na wniosek państw Ameryki Łacińskiej, działających za namową Stanów Zjednoczonych, VII sesja Zgromadzenia uchwaliła platoniczną rezolucję, wyrażającą nadzieję, że Maroko i Francja będą prowadziły rozmowy w sprawie autonomii Maroka oraz że rząd francuski będzie popierał podstawowe swobody w tym kraju. Rezolucja ta została całkowicie zlekceważona przez Francję. Również i tym razem państwa Ameryki Łacińskiej, działając pod komendą Stanów Zjednoczonych, wysunęły podobną rezolucję, która — jak i rezolucja zeszłoroczna — zostanie niewątpliwie przez Francję zlekceważona.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, ulegając naciskowi mocarstw kolonialnych, wydaje na siebie jeszcze jeden wyrok potępiający, bo zaprzecza postanowieniom swej własnej Karty i nie czyni zadość słusznym żądaniom uciskanego narodu marokańskiego.

„IKP" rozmawia z inż. Michałem Kisielewskim

Byłem w Związku Radzieckim...

Najprzód była krótka rozmowa telefoniczna...

— Czy w związku z tegorocznym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie zechciałby pan inżynier podzielić się z czytelnikami IKP swymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim?

Miły głos po drugiej stronie telefonu w uprzejmym tonie chętnie wyraża swą zgodę, zapraszając do osobistego złożenia wizyty.

A więc idziemy... Kierunek: Technikum Morskie Mechaniczne w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów, gdzie urzęduje wybitny naukowiec, pedagog i wychowawca młodych kadr oficerów-mechaników naszej Marynarki Handlowej, a nasz miły rozmówca telefoniczny inż. Michał Kisielewski.

Nazwisko Michała Kisielewskiego znane jest nie tylko mieszkańcom Wybrzeża, lecz w całym kraju, nazwisko wymawiane z szacunkiem przez uczniów szkół morskich, którym wiedza, zaczerpnięta z naukowych podręczników inż. Kisielewskiego, pozwoliła po latach nauki na zdobycie wymarzonych szlif oficera-mechanika marynarki handlowej.

Szpakowaty o ujmującym wyglądzie mężczyzna za biurkiem — to właśnie inż. Kisielewski, wieloletni wykładowca nauki o maszynach okrętowych, poza tym autor szeregu podręczników, które wniosły poważny wkład w rozbudowę naszego szkolnictwa morskiego.

Informując nas o metodach pracy z młodzieżą, której od wielu już lat przekazuje swą bogatą wiedzę, inż. Kisielewski mówi:

— Przede wszystkim w pracy swej unikam suchych, wielogodzinnych wykładów, polegających na tym, że słuchacze pytają, a „wszechwiedzący" profesor odpowiada jak przysłowiowa Pytia w wyroczni delfickiej. Jest to niestety błąd na szczęście coraz rzadziej występujący w naszym szkolnictwie zawodowym. Trzeba jak najbardziej wiązać teorię z praktyką, trzeba uczyć młodzież konkretności i wyciągania praktycznych wniosków z wszelkich teoretycznych rozważań. Dlatego też wykłady staram się prowadzić żywo, w formie jak najbardziej dostępnej, przytaczając dużą ilość interesujących przykładów z praktyki morskiej. Uważam za jeden z najważniejszych w pracy nad młodzieżą momentów stały z nią kontakt i stałą opiekę wychowawczą. Wychowawca, który zasklepi się w sobie, nie będzie miał czasu przebywać między uczniami i utrzymywać z nimi serdecznych stosunków, nie spełni swego zadania.

— Inżynierze — zapytujemy, odbiegając na chwilę od tematu — dysponujemy obecnie stosunkowo dość dużą, wysokokwalifikowaną kadrą fachową. Dlaczego jednak polscy technicy i inżynierowie nie posiadają jeszcze wystarczająco bogatych tradycji technicznych, które umożliwiłyby im podołanie gigantycznym zamierzeniom naszych narodowych planów gospodarczych?

— Nie jest to zresztą nic dziwnego — mówi nasz rozmówca. — Czy w okresie przedwojennym budowano np. jakieś monumentalne obiekty przemysłowe? Przecież jeśli nawet organizowano wówczas jakieś poważniejsze przedsięwzięcia techniczne, to z reguły zlecano ich wykonanie firmom zagranicznym. Nawet do montażu przyjeżdżali zagraniczni „specjaliści", pilnie strzegący tak zwanej „tajemnicy" i „prawa własności" firm, które reprezentowali. W konsekwencji polski inżynier mimo iż zdolnościami i zapasem wiedzy teoretycznej częstokroć przewyższał zagranicznego „fachowca", był odsuwany od pracy technicznej, od konkretnych rozwiązań praktycznych. Jakże inaczej sprawa ta przedstawia się u nas obecnie, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, który szeroko udostępnia nam korzystanie ze swych bogatych doświadczeń, służąc przyjacielską radą wszędzie tam, gdzie sami dopiero poprzez błędy i potknięcia moglibyśmy się w końcu dopracować słusznej metody.

— O ile nam wiadomo, niedawno przebywał pan inżynier w Związku Radzieckim, studiując radziecki system szkolnictwa morskiego?

— Można by całymi godzinami mówić o osiągnięciach w tej dziedzinie Kraju Rad — ciągnie dalej nasz informator. Partia i rząd radziecki przykładają wielką wagę i znaczenie do zagadnień szkolnictwa morskiego, które otoczone jest wszechstronną opieką. Szkolnictwo morskie w Związku Radzieckim stoi na bardzo wysokim poziomie. Poza tym posiada ono nader bogate pomoce naukowe, wiele wspaniale wyposażonych statków szkolnych i doskonałych wykładowców.

— W jakim stopniu przenosicie bogate doświadczenia radzieckie do naszego szkolnictwa morskiego? — zapytujemy jeszcze.

— W dalszym ciągu rewidujemy i korygujemy nasze dotychczasowe programy nauczania, rozbudowujemy i unowocześniamy nasze gabinety naukowe, przeprowadzając równocześnie zmiany organizacyjne dla stworzenia kilku poziomów nauczania stosownie do potrzeb naszej gospodarki morskiej. Jednym z takich właśnie doświadczeń przeniesionych już ze Związku Radzieckiego na teren naszej uczelni i dających doskonałe wyniki, jest wprowadzenie tzw. kierowanych praktyk na statkach, które uczniowie przechodzą grupowo według ściśle opracowanych planów zajęć praktycznych.

— Ogólne wrażenia i uwagi pana inżyniera wywiezione z Kraju Rad?

— Uważam — mówi ożywiając się nasz rozmówca — że dopiero wtedy, gdy będziemy bez przerwy śledzić osiągnięcia przodującej techniki radzieckiej, gdy będziemy wykorzystywać wszystkie możliwości czerpania z przebogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich — dopiero wtedy będziemy mogli naprawdę powiedzieć, że przyswoiliśmy wszystkie wskazania Bolesława Bieruta: „Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSSR — źródła naszych sukcesów".

Rozmowa skończona, mocny uścisk ręki na pożegnanie, profesor przechodzi do swych codziennych zajęć i zapala stojącą na biurku lampę elektryczną...

W jej świetle, w ciszy nocnej wielkiego gmachu rodzi się trzeci tom wydanego już „Atlasu Maszyn Okrętowych", który będzie nosił tytuł: „Turbiny".

Jeszcze jeden podręcznik, którym uczony pedagog przekaże swą rozległą wiedzę i fachowe wieloletnie doświadczenia — nowym kadrom mechaników naszej ludowej Marynarki Handlowej.

Rozmowę przeprowadził:
J. Bełdzikowski

Goście radzieccy w Bydgoszczy



W ub. niedzielę odwiedzili Bydgoszcz członkowie kolektywu budującego Pałac Kultury i Nauki w Warszawie — główny inżynier służby mechanicznej i montażu Aleksander Dułow i stachanowiec — przodujący ślusarz budowy Wiktor Rietkin. Drodzy goście podzielili się swoimi doświadczeniami z robotnikami bydgoskimi. Spotkanie to, które odbyło się w Pomorskim Domu Sztuki, cechowała niezwykła serdeczność. Zakończyło się ono występami Zespołu Pieśni i Tańca oraz orkiestry O. W.
Foto IKP — Woźniewski

Biblioteka Uniwersytecka im. Mikołaja Kopernika przedstawia książkę radziecką

Rokrocznie Biblioteka Uniwersytecka wita Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystawą książki. Trafna kompozycja wystawy, pełne prostoty elementy dekoracyjne — oto główne wartości tegorocznej Wystawy Książki Radzieckiej w B. U. Tego rodzaju imprezy tylko wówczas spełniają zadanie, jeżeli główny materiał dydaktyczny i poznawczy, podany zostanie w formie dostępnej i przejrzystej. Ten cel został w bieżącym roku osiągnięty. W gablotach zgromadzono książki dotyczące wszystkich działów. Zarówno tytuły tych wydawnictw jak i forma wydania (wysoce estetyczna i bogata) — przyciągają uwagę zwiedzających. Nad gablotami umieszczono ścisłe, jasne i proste określenia, które są właściwą syntezą treści wszystkich chronologicznie uporządkowanych wydawnictw.

Kluczem do zaznajomienia się z treścią i znaczeniem tej wystawy jest cytat, który umieszczono na głównym fragmencie dekoracyjnym: „Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i wskazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywnego charakteru prostego człowieka" (G. Malenkow). Pod kątem tego sformułowania trzeba patrzeć na wystawę w Bibliotece Uniwersyteckiej i przyznać, że układ działów jak i charakter przedstawionych wydawnictw — wszystko to służy jasnemu przedstawieniu tej prawdy.

Zwiedzający zatrzymują się przede wszystkim przy gablocie, która szeroko i wszechstronnie ilustruje kunszt wydawniczy tych pozycji, które przechowują najlepsze tradycje literatury rosyjskiej. Nazwiska autorów jak Puszkin, Czernyszewski, L. Tołstoj, Turgieniew — mówią za siebie. Słusznie stwierdza się w nadpisie, że rosyjscy klasycy XIX wieku dali światu doskonałe i oryginalne wzory realizmu krytycznego. Zwiedzającego pociąga szlachetna forma artystyczna tych wielkich tytułów. Kolejno przejść można do wydawnictw, stojących u podstaw realizmu socjalistycznego, którego geneza tak mocno związana jest z twórczością Maksyma Gorkiego. Oto wydania poezji Majakowskiego, oto polskie przekłady tych poezji. Realizm socjalistyczny znajduje już swoich przedstawicieli w Szołochowie, Polewoju, Paustowskim, Simonowie, Katajewie, Fadiejewie, Erenburgu. — Książki tych autorów możemy oglądać w gablocie w oryginalnych, rosyjskich wydaniach.

Wystawa jest wszechstronna. Oto dział książki poświęconej plastyce, dział grafiki, architektury (w tym dziale zwraca uwagę wspaniałe wydawnictwo Akademii Architektury w Moskwie, poświęcone rozwojowi architektury radzieckiej w ciągu 30 lat), bogato ilustrowany dział filmu, teatru, opery. Na ścianach nad gablotami nie zabrakło ilustracji, a nawet portretów wybitnych pisarzy radzieckich. Nie zapomniano również o dzieciach, przedstawiając im bogaty dorobek dziecięcej literatury radzieckiej.

Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej jest poważnym wydarzeniem kulturalnym w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obrazuje ona społeczeństwu toruńskiemu olbrzymi ruch wydawniczy w ZSRR. Estetyczne i wykwintne, bogate graficznie wydawnictwa radzieckie są wzorem dla naszego ruchu wydawniczego. Wykazują one wielką dbałość o formę książki. Lecz naczelnym walorem wszystkich tych zbiorów jest to, że zawierają one w sobie treść realizmu socjalistycznego, który walczy nieugięcie o pokój i postęp. (ec)

Nie czekać na ostatnią chwilę!

O wybór zawodu i kierunku studiów

Znajdujemy się dopiero w początku roku szkolnego. Sporo czasu dzieli jeszcze uczniów klasy siódmej od ukończenia szkoły podstawowej. Także do matury jest jeszcze dość daleko. Niemniej już obecnie aktualny jest problem wyboru szkoły wyższego typu lub — co się z tym zazwyczaj łączy — przyszłego zawodu. Chodzi o to, aby wyboru tego nie dokonywał uczeń w ostatniej chwili, na gorąco, bez jasnego zdawania sobie sprawy ze swoich zdolności i właściwych upodobań, bez rozeznania się w szerokim wachlarzu dzisiejszych zawodów.

Wybór zawodu ma ogromne znaczenie w życiu jednostki. Niejednokrotnie już wadliwie obrany kierunek studiów stał się źródłem tragedii osobistych, bo w nieodpowiednim zawodzie trudno czuć się szczęśliwym i zadowolonym. Interes społeczeństwa wymaga zresztą, żeby młodzież kończąca szkoły kierowała się ku zawodom, w których — zgodnie z jej zdolnościami i skłonnościami — mogłaby najwydatniej i najowocniej pracować dla dobra ogółu.

Niestety, wśród młodzieży, zwłaszcza tej wybierającej się na wyższe studia, jeszcze w pewnej mierze pokutują fałszywe przedwojenne poglądy na pozycję i użyteczność niektórych zawodów. Często jeszcze o wyborze kierunku studiów decyduje najopaczniej owczy pęd, chwilowa moda, urojone wyobrażenia, domniemana rentowność zawodu lub zastarzałe przesądy o związanej z nim „wyższej" pozycji społecznej. Młodzież kończąca szkołę średnią, ogólnokształcąca nie wie nic lub prawie nic o nowych zawodach specjalnych, które powstały w związku z rozwojem przemysłu i unowocześnieniem rolnictwa i hodowli w Polsce Ludowej. Niejeden młodzieniec, który pęta się na medycynie, byłby bardziej na miejscu jako zootechnik, niejedna maturzystka, która np. pod wpływem sugestii rodziny lub dzięki namowom koleżanek pcha się na stomatologię, lepsze rezultaty osiągnęłaby jako nauczycielka języków obcych lub bibliotekarka.

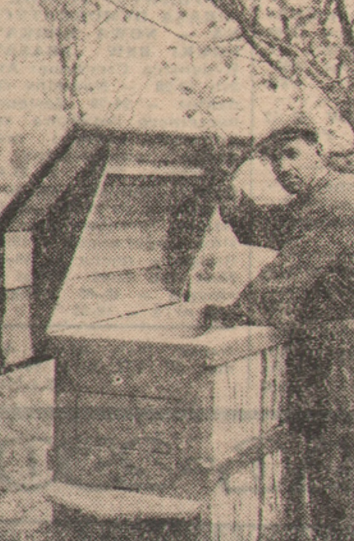
Dzięki akcji uświadamiającej nauczycielstwa i wyższych uczelni wiele już zmieniło się na lepsze i rekrutacja w roku ub. np. na zootechnikę i technologię drewna dała wcale dobre wyniki. Również — jak informuje ostatnio „Głos Nauczycielski" — tegoroczna rekrutacja absolwentów kl. VII do szkół zawodowych miała przebieg zadowalający, lepszy niż w latach ubiegłych. Szwankował jeszcze tylko napływ młodzieży do szkół górniczych i hutniczych, co jednak nie zmienia zasadniczo faktu, iż nastawienie zarówno młodzieży jak rodziców do szkół zawodowych jest zasadniczo bardzo pozytywne. Jednakowoż i w zakresie szkolnictwa zawodowego brak często świadomego wyboru. Uderza np., że po ukazaniu się w „Przyjaciółce" artykułu o „Zasadniczej Szkole Poligraficznej w Nowej Rudzie", w której było 45 miejsc w I klasie, nadesłano z całej Polski około 800 podań. Kandydaci, którzy nie mogli być przyjęci do tej szkoły, łatwo dali się skierować do innych szkół zawodowych. Okazało się przy tym, że wielu z nich miało mętne wyobrażenie o pracy w przemyśle poligraficznym i kierowało się nie świadomym wyborem, lecz tzw. owczym pędem.

Stwierdzono, że na przebieg właściwej i celowej rekrutacji młodzieży do szkół zawodowych miała decydujący wpływ systematyczna współpraca szkolnictwa zawodowego z szkolnictwem podstawowym. Współpraca ta wyrażała się m. in. organizowaniem spotkań w świetlicach i warsztatach szkolnych, wykonywaniem przez szkoły zawodowe pomocy szkolnych dla szkół podstawowych, wyczerpującym informowaniem młodzieży o warunkach nauki w szkołach zawodowych za pośrednictwem trójek, złożonych z nauczyciela i dwu uczniów. Zważywszy, że młodzież z małych miasteczek i wsi jest słabo zorientowana w możliwościach i gałęziach kształcenia zawodowego i nieraz w ogóle mało co wie o nowych zawodach związanych z gospodarczym rozwojem naszego kraju, wspomniane metody propagandowe wydają się słuszne i celowe.

Ponadto należałoby szerzej niż to się dzieje dotychczas wyzyskać komitety rodzicielskie dla akcji w sprawie wyboru zawodu czy wyższej uczelni. Jednakowoż nie w ostatniej chwili — w maju lub czerwcu — należy informować rodziców, gdy już zapadła decyzja co do losu dziecka — decyzja często nienajlepsza, nie najbardziej racjonalna i częstokroć niepożądana ani w interesie jednostki, ani w interesie państwa i społeczeństwa.

Już obecnie należałoby zwrócić uwagę w domu i szkole na problem wyboru zawodu. Od początku roku szkolnego mają możność uświadamiania uczniów w sprawie wyboru przyszłego zawodu nauczyciele. Poszczególne przedmioty i lekcje wychowawcze nastręczają ku temu aż nadto dużo okazji. **Jotpe**

Przodujący ludzie wsi



Małorolny chłop z gromady Helenów pow. łódzki — Mieczysław Owczarek — jest przodującym gospodarzem na terenie swojej gromady. Owczarek przedterminowo i ponadplanowo wywiązuje się ze swych obowiązków wobec Państwa. Mimo to, że gospodaruje on na bardzo słabych glebach, swój roczny plan odstawy zboża wykonał w 345 proc., ziemniaków w 295 proc., żyta w 100 proc. i mleka w 100 proc. Mieczysław Owczarek wezwał swych sąsiadów do współzawodnictwa w odstawach.

Na zdjęciu: Owczarek przygotowuje ul dla pszczół. (Foto — CAF)

Twórczość kompozytorów chińskich

W Pekinie odbyła się konferencja ogólnochińskiego związku muzyków. Przewodniczący związku, znany kompozytor chiński Lu Czi, podał w swym sprawozdaniu, że w ciągu 4 lat od proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, kompozytorzy chińscy napisali przeszło 9000 pieśni, kilka nowych oper, utworów symfonicznych i kameralnych oraz muzykę do 85 filmów.

Na szeroką skalę rozwinęła się w Chinach amatorska twórczość artystyczna. Liczne zespoły chórowe i orkiestrowe powstały w całym kraju. Wśród setek tysięcy artystów-amatorów jest wielu robotników

Z ŻYCIA ZSRR

O PRACE PRZY BUDOWIE Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej są w pełnym toku. Zimą rozpocznie się układanie betonu pod gmach elektrowni wodnej. Podstawowym obiektem budowy jest wykop pod gmach elektrowni wodnej i pod zaporę. Głębokość jego osiągnęła już 16 m poniżej poziomu Wołgi.

*

O AKADEMIA ROLNICZA im. K. A. Timiriazowa szkoli corocznie setki młodych specjalistów dla kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo - traktorowych. W akademii również systematycznie uzupełniają swą wiedzę i podnoszą kwalifikacje przewodniczący kołchozów, dyrektorzy MTS-ów, agronomowie, zootechnicy.

*

O PREZYDIUM AKADEMII NAUK ZSRR uczciło jubileusz 90-letniego wybitnego uczonego radzieckiego — akademika W. Obruczewa. Jest on autorem przeszło tysiąca prac naukowych z zakresu geologii. Obruczew pierwszy dowiódł, że północna część Syberii do 60 równoleżnika była ongiś pokryta lodowcami, podobnie jak cała Europa północna.

Wielka wytwórnia win rozpocznie produkcję

W Nowym Sączu rozpoczyna produkcję wielka nowoczesna wytwórnia win. W bież. miesiącu przystępuje się już do fermentacji wina. Pierwsze jego partie ukażą się na rynku w początkach roku przyszłego. Bazą surowcową wytwórni jest dolina Popradu — jeden z najważniejszych w kraju ośrodków sadownictwa.

Mały felieton

Baju, baju...

SPOTKAŁEM pannę Jadzię, która jest osobą doskonale zorientowaną w wydarzeniach na szerokim świecie ,gdyż przesiaduje codziennie 6 godzin w „Cristalu" przy pół czarnej. Uśmiechnęła się rozkosznie na mój widok, spytała o zdrowie małżonki i naszych pięciorga dziatek, a wreszcie, stając na palcach (jest bowiem bardzo niska), konspiracyjnie pochyliła się ku mojemu uchu.

— Słyszał pan o tym... napadzie? Z zawstydzeniem musiałem zaprzeczyć. O żadnym napadzie nie słyszałem.

— To było tak! Wuj Kundzi, taki łysy, zna go pan pewnie z widzenia — pracuje w MHD, odziedziczył spadek po babci pod Krakowem. Coś około 10.000 złotych. I niech pan sobie wyobrazi co się stało: wraca z pogrzebu pociągiem do domu i zapoznaje jakiegoś człowieka, któremu zwierzył się, że otrzymał spadek i boi się, żeby go kto nie okradł. Wobec tego tamten zaofiarował mu nocleg u siebie i obiecał pilnować przed rabusiem. A potem nocą wtargnął do sypialni osobnik przebrany za kobietę, który jednak został przez wuja Kundzi ujęty i oddany w ręce władz. To ci historia, widzi pan!

Nazajutrz spotkałem starego kolegę Antosia Gadułę, który zaciągnął mnie do kawiarni i zwierzył mi następującą informację.

— Powiadam ci, bomba! Starego Kupścińskiego, wiesz taki siwy z bardzo wysokim czołem, spotkało nieszczęście. Umarła mu ciocia w Katowicach i odziedziczył 100.000 zł bilonem. I jedzie pociągiem a tu jakiś straszny typ zaczyna łypać na jego teczkę ze spadkiem i zaprasza go na nocleg do siebie. Kupściński tak się zląkł, że przyjął zaproszenie. A w nocy wszedł ten straszny człowiek przebrany w spódniczkę i chciał porwać jego walizę. Stary nie tracąc przytomności umysłu złapał rabusia laską za szyję i przytrzymał gdy ten chciał wyskoczyć oknem, i zadzwonił po milicję.

Wypiłem kawę (na jego rachunek), szczerze bolejąc nad godnym pożałowania przypadkiem starego Kupścińskiego, który bądź co bądź musiał być wujem nieznanej mi Kundzi. Ale w sobotę spotkałem panią Fiut-Podfruwajko, która zoczywszy mnie na ulicy, szybko wciągnęła do bramy i szeptem zakomunikowała:

— Tylko panu powiem! Nikomu więcej! Taka wiadomość! (Pokazała, zginając wytwornie rękę w łokciu). Niejaki Bzykiewicz miał teściowa, a teściowa milion złotych gotówką. Teściowa wykopyrtnęła się na tzw. drugi świat, a Bzykiewiczowi zostawiła spadek. Bzykiewicz pojechał po spadek do Szczecina. W drodze powrotnej w pociągu przykleił się do niego jakiś mętny typ i zaprosił go na kolację. W nocy, kiedy Bzykiewicz kładł się już spać, tamten usiłował wtargnąć do pokoju i zabrać mu kufer. Ponieważ był w peruce, bo sie przebrał za kobietę, zahaczył peruką o zamek kufra i zbił sobie nos. Bzykiewicz to usłyszał, obudził się i unieszkodliwił draba.

W drzwiach redakcji spotkałem redaktora kroniki.

— Historia z wydźwiękiem! Pewien człowiek odziedziczył spadek,



spadek podjął, podjętym spadkiem zainteresował się pewien osobnik, z prywatną inicjatywą, był złoczyńcą, złoczyńca przebrał się za kobietę, kobieta...

— Znam, znam! — westchnął redaktor kroniki. — Kobieta wtargnęła do pokoju, gdzie spał spadkobierca, spadkobierca się obudził, obudzony unieszkodliwił napastnika.

— Rzeczywiście — bąknąłem zdumiony. — A skąd pan to wie?

Redaktor kroniki roześmiał się.

— Pewna pani, pewnej pani, rzecze moja pani tak, że ta pani, proszę pani, siała wczoraj sobie mak... Plotka, głupia plotka! Głupich nie sieją nie orzą, jeno sami się rodzą, a plotkarze to głupcy.

Zaczerwieniłem się jak burak ze wstydu. I słusznie. Bo to niby człowiek jest tego, powinien wszystko wiedzieć, a tak się dał plotkarzom nabrać.

NIK.

PS.: Poznałem wczoraj wuja Kundzi, którego zamieszano w tę całą historię. Nie nazywa się ani Kupściński, ani Bzykiewicz, tylko normalnie — Kwiatkowski. Roześmiał mi się w nos i powiedział, że przyszedł na świat jako sierota i nigdy nie miał ani babci, ani cioci, ani teściowej. A co do tych pieniędzy to owszem prawda. Odziedziczył je, ale nie żaden milion, ani 10.000 zł, ale 150 złotych.

NIK.

Konkurs czytelniczy

»Czy znasz literaturę radziecką?«

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nasz Konkurs Czytelniczy „Czy znasz literaturę radziecką?", zorganizowany przez Dom Książki i naszą redakcję. Przypominamy, że zadania konkursowe ukazywać się będą codziennie do niedzieli włącznie. Rozwiązania poszczególnych zadań należy przechować i przesłać zbiorowo do dnia 30 października na adres Redakcja IKP. Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20. Na kopercie prosimy dopisać: „Konkurs Czytelniczy".

Do każdego rozwiązania należy dołączyć odnośny kupon konkursowy. Obowiązkowym warunkiem jest podanie nazwisk autorów poszczególnych dzieł, podanie jednak tytułów dalszych, znanych Czytelnikom dzieł tych autorów, wpłynie dodatkowo na ocenę odpowiedzi.

Poniżej podajemy pierwszych pięć tytułów książek oraz kupon konkursowy nr 1:

1) **Daleko od Moskwy**
2) **Szosa Wołokołamska**
3) **Kawaler Złotej Gwiazdy**
4) **Burza**
5) **Młoda Gwardia**

Kupon konkursowy nr 1

Imię . . . .
Nazwisko . . . .
Zawód . . . .
Dokadny adres. . . . . .

TABELA WYGRANYCH
8 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnienia II rzutu 8 K. L. P. dn. 17. X. 1953 r.

Wygrana 20.000 zł. padła na Nr
Nr 69477

Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr
Nr 17414, 40746 41308 49415 107877 117348

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr 13588 16376 26534 39175 45829 46603 51302 59590 66394 71834 91772 110527

Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr
Nr 146 2918 3359 9908 23525 23635 27017 35556 35849 38198 41201 57528 68054 74140 88315 105362 110275 111861

Wygrane po 1.000 zł. padły na Nr
Nr 3349 4919 5791 7455 7945 9441 10443 11439 13414 15593 16748 18725 19362 20023 21165 21877 28148 31983 32306 34116 39360 42568 50687 52580 53507 56876 56980 57509 58073 58741 58808 61461 62349 64843 69395 71458 72166 73119 75180 77590 79284 81622 83642 85544 89923 94011 97249 98405 101991 102167 105730 107801 110550 112897 114059 115252 115582 115704 115890 117332

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18/20 — Naczelny redaktor — 24-29 Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: ekonomiczny wiejski — 33-41 i 33.42 Działy: miejski kultury oświaty i sportowy—48-56 Działy: terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier druk. gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g. 94 cm E-4-27439

†

Dnia 18. 10 1953 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mateczka śp.

Anna Bzdzion

z domu Rydzkowska — przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 października 1953 r. o godz. 9.30 w Koronowie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążony

MĄŻ I RODZINA

3891)

Dnia 18. 10 1953 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek śp.

Józef Nowakowski

emeryt pocztowy

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21. 10. 1953 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek dnia 22. 10. 1953 r. o godz. 6 w kościele Św. Piotra i Pawła w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, ul. Dr E. Warmińskiego 22-4. (3913

Dnia 16 października 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek śp.

JAN SZEWS

przeżywszy lat 62.

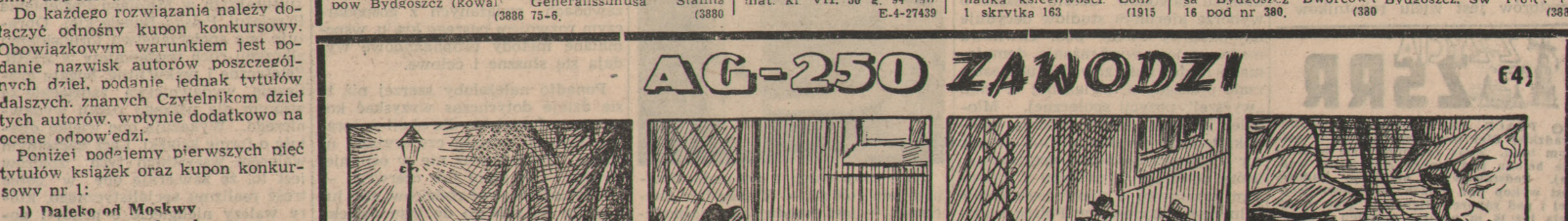
O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 10 1953 r. o godz. 16 30 z kaplicy cmentarza Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 21. 10 1953 r. o godz. 8.30 w kościele Św. Trójcy. (3881

AG-250 ZAWODZI (4)



Był już późny wieczór, gdy samochód „Jastrzębia" zatrzymał się kilkadziesiąt metrów przed willą Kreszkowicza. — Model wynalazku Kreszkowicza — Jak się dowiedziałem, znajduje się w jego gabinecie — mówił „Jastrząb". — Byłem wczoraj u niego i poznałem rozkład pomieszczeń. Kreszkowiczów panowała już nocna cisza. Tylko w gabinecie inżyniera było jeszcze jasno.

— Stary jeszcze grzebie przy swoim pomyśle — uśmiechnął się z przekąsem „Jastrząb". — Spokojnie przechodzili się pod willą. „Jastrząb" wtajemniczał Bolicza w swój plan.

Po dobrej godzinie światło zgasło. — Hm, ale czy to się uda? — powątpiewał Bolicz. — Zobaczymy — odpowiedział „Jastrząb". Przystąpili do działania.

PAŹDZIERNIK 20 WTOREK

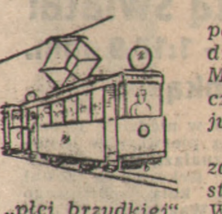
DZIŚ Ireny

JUTRO Urszuli, Celiny

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62 Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Co znaczy podejście!...



Poniedziałek 19 października. Godzina 9 rano. Miejsce — przyczepka tramwaju „1".

Ostatni pomost zatłoczony przedstawicielami tzw. „płci brzydkiej". W drzwiach ukazuje się uśmiechnięta konduktorka.

— Proszę, kto jeszcze nie płacił?.. — rzuca pytanie.

„Płeć brzydka" jakby ogłuchła. Jeden spogląda w niebo, drugi zaczytał się nagle w gazecie — trzej inni zajęli się jakąś niesłychanie „interesującą" rozmową.

A ta, po chwili daremnego oczekiwania rzuca drugie pytanie: — panie przystojny, a pan już płacił?...

Wszyscy naraz sięgnęli do kieszeni... (ska)

Odprawa aktywu kulturalno-oświatowego

Wydział Kultury Prezydium MRN i Miejska Rada Czytelnictwa zwołuje na 21 bm. o godz. 9 w sali posiedzeń w Ratuszu odprawę dla aktywu kulturalno-oświatowego z terenu m Bydgoszczy. Tematem odprawy instruktażowej: omówienie książki „Bieg do Fragal'a" — Stryjkowskiego oraz odczyt o literaturze rosyjskiej.

Miłość, humor i sensacja w literaturze radzieckiej

Z okazji odbywającego się obecnie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Pomorski Oddział Związku Literatów Polskich urządza 21 bm. „Środę literacką" na niezwykle interesujący temat: „Miłość, humor i sensacja w literaturze radzieckiej". Prelegentem wieczoru będzie pisarz toruński Tadeusz Petrykowski. Początek o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki.

Wizyta budowniczych Pałacu Kultury i Nauki wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyli do Bydgoszczy radzieccy przedstawiciele budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie w osobach: główny inżynier budowy Aleksander Michajłowicz Dułow i przodownik pracy ślusarz Wiktor Nikołajewicz Rietkin.

Mili goście serdecznie witani byli przez przedstawicieli władz w gmachu MRN. Zebrani, radzieckich budowniczych przywitali hucznymi oklaskami, wyrażając w ten sposób radość z ich przybycia i uznanie za twórczy wkład pracy w budowę Pałacu Kultury i Nauki.

Przewodniczący Prezydium MRN i zarządu miejskiego TPPR ob. Maludziński w przemówieniu powitalnym powiedział :

„W imieniu społeczeństwa m. Bydgoszczy oraz w imieniu Zarządu Miejskiego TPPR witam Was gorąco i serdecznie na terenie naszego miasta.

Dumni jesteśmy z tego, że możemy dziś gościć u siebie dzielnych synów narodu radzieckiego, ofiarnych i odważnych budowniczych wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina W Warszawie, który z każdym dniem wznosi się coraz wyżej nad naszą Stolicą jako widomy dowód prawdziwej przyjaźni i jako trwały symbol tej wszechstronnej pomocy, którą niesie nam Związek Radziecki w naszym wielkim pokojowym budownictwie".

Goście radzieccy w miłych i ciepłych słowach podziękowali za serdeczne przyjęcie, przesyłając zarazem od budowniczych Pałacu Kultury i Nauki pozdrowienia dla świata pracy m. Bydgoszczy. Podczas przyjęcia, przebiegającego w niezwykle miłej atmosferze, wywiązała się przyjacielska rozmowa pomiędzy przedstawicielami społeczeństwa naszego miasta a gośćmi.

W Pom. Domu Sztuki radzieccy budowniczowie spotkali się z bydgoskimi załogami budowniczymi. Gości w imieniu budowniczych Bydgoszczy w serdecznych słowach przywitał dyr. ZBM Zygmuntowicz. W czasie spotkania wywiązała się dyskusja, w której inż. Dułow udzielał pytającym wyczerpujących odpowiedzi na interesujące ich zagadnienia w zakresie budownictwa. Spotkanie to, na którym panował przyjacielski i serdeczny nastrój, przemieniło się w wielką manifestację bydgoskiego świata pracy na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy zwiedzili Osiedle na Szubińskiej, Osiedle na Kapuściskach i Fabrykę Ekstraktów Garbarskich, gdzie zaznajomiwszy się z postępem prac, podzielili się swym bogatym doświadczeniem z przodującymi robotnikami.

Po zwiedzeniu budowli przyjaciele radzieccy ugoszczeni zostali przez żołnierzy garnizonu bydgoskiego, którzy zgotowali im serdeczną i długotrwałą owację. (B).

Dumny meldunek

W dniu 16 bm. Zw. Branżowy Spółdzielni Drzewnych i Wytwórczości Różnej w Bydgoszczy wykonał zadania planu rocznego w następujących wskaźnikach: w cenach niezmiennych 106.2 proc., w cenach bieżących 100,1 proc., produkcję towarową 102,4 proc.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego — przyczyniło się przede wszystkim szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo. usprawnienia produkcyjne i socjalistyczne podejście do zadań planowych przez poszczególne Spółdzielnie.

Budowa Filharmonii rozpoczęta!



W sobotę 17 bm., o czym już informowaliśmy, pierwsze łopaty wzruszyły grunt pod fundamenty wspaniałego ogniska kultury, jakim będzie gmach Filharmonii Pomorskiej.

W dniu rozpoczęcia prac zaczęło również społeczeństwo bydgoskie realizować swoje zobowiązania przy budowie.

Na zdjęciu: Pracownicy Woj. Rady Narodowej, jako pierwsi przy niwelowaniu terenu pod przyszłą Filharmonię. *Foto IKP - Woźniewski*

Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce pomorskiej

Pod takim tytułem otwarta została w salonie wystawowym Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pom. Domu Sztuki w Bydgoszczy — wystawa prac plastyków pomorskich. Wystawa jest wkładem artystów-plastyków zrzeszonych w Okręgu Bydgoskim w akcję pogłębiania przyjaźni między Polską a Krajem Rad. Na całość pokazu złożyły się dzieła malarskie, rysunkowe i graficzne tematycznie odnoszące się do związków politycznych, społecznych i kulturalnych obydwu narodów. Szczególnie licznie na tegorocznej wystawie reprezentowany jest portret, odtwarzający tych działaczy i twórców rosyjskich i radzieckich, którzy najwięcej włożyli pracy w wielkie dzieło budowy socjalizmu.

Wystawę zwiedzać można codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godzinach od 9—13 i od 14—16. Wstęp bezpłatny (n)

Interesujący odczyt

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Botanicznego Oddział w Bydgoszczy odbędzie się 20 bm. o godz. 18 w auli Naukowych Instytutów Rolniczych Plac Weyssenhoffa 11.

W części naukowej zebrania zostanie wygłoszony referat mgr E. Berbecia pt. „Wpływ wieku nasion buraków cukrowych na występowanie zgorzeli korzeniowej siewek". Na powyższe zebranie członków i gości zaprasza Zarząd.

KOMUNIKATY

Orkiestra RSW „Prasa". Próba zespołu dziś o godz. 18 w świetlicy. Ze względu na występy obecność obowiązkowa.

* **Uwaga hodowcy drobnego inwentarza.** Zebranie 21 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Warszawskiej 7 (sprawa wystawy). Zarząd.

Młodzież koreańska na studiach w Bydgoszczy

Serdeczne powitanie w Technikum Weterynaryjno-Rolniczym

Do Bydgoszczy przybyła pięcioosobowa grupa koreańskiej młodzieży, która brała bezpośredni udział w zwycięskich walkach przeciwko agresorom amerykańskim. Młodzi Koreańczycy: Kim-In-Su, Kim-Dion-Ben i Kan-Rion-Zon kształcić się będą na techników weterynaryjnych w Państw. Technikum Weterynaryjno-Rolniczym, zaś Kim-Ri-Bon i Li-Yu-Bom rozpoczną naukę w Technikum Przemysłu Elektrycznego. Kim-Ri-Bon, dwudziestotrzyletni młodzieniec jest kapitanem lotnictwa i bohaterem Armii Koreańskiej.

Młodzi koreańczycy serdecznie podejmowani byli przez młodzież Technikum Weterynaryjno - Rolniczego i przedstawicieli władz społecznych miasta Bydgoszczy.

Przemówienie powitalne wygłosił dyr. Technikum Weterynaryjno - Rolniczego inż. Żelazny mówiąc o przyjacielskich uczuciach jakie żywi młodzież szkoły dla młodych koreańskich bohaterów. Prof. Władyszewski w popularnym wykładzie wszechstronnie zaznajomił słuchaczy z półwyspem koreańskim i m. in. nakreślił współczesną historię Korei.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, którzy zapewnili koreańskich gości, że stworzone zostaną im warunki do nauki na równi z młodzieżą polską i że otoczeni będą troskliwą opieką władzy ludowej, wręczono nowo-przyjętym uczniom wartościowe upominki książkowe. Kim-In-Su w imieniu swoich kolegów podziękował przedstawicielom władzy ludowej i zebranej młodzieży za przyjacielskie przyjęcie i otoczenie ich czułą opieką, dzięki czemu Polskę uważają za swoją drugą ojczyznę. Na zakończenie wzniósł okrzyk: „Niech żyje przyjaźń polsko-koreańska!".

Zebrana młodzież wśród burzliwych oklasków zaczęła skandować imię wodza bohaterskiego narodu Kim-Ir-Sena, co przemieniło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-koreańskiej.

W urozmaiconym programie artystycznym wystąpili uczniowie Technikum Weterynaryjno - Rolniczego, natomiast przyjaciele koreańscy odwdzięczając się polskim kolegom uświetnili część artystyczną własnym programem składającym się z piosenek i ludowych tańców koreańskich.

Wieczór upłynął w serdecznym i przyjacielskim nastroju (Le-Bu)

Piękno Warszawy dwie godz. w „Syrenie" w następną niedzielę

W najbliższą niedzielę 25 bm. bydgoski „Orbis" urządza, z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wycieczkę do Warszawy. Specjalny pociąg zawiezie bydgoszczan do stolicy, gdzie ujrzą oni odbudowaną Starówkę, nowe dzielnice miasta oraz wspaniały dar narodowy ZSRR — budujący się Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina. Warszawa, zmieniona przez wojska hitlerowskie, w gruzy i zgliszcza, dzięki przyjacielskiej pomocy Zw. Radzieckiego jest znowu wielkim i pięknym miastem.

Uczestnicy wycieczki ujrzą po południu w teatrze „Syrena" program satyryczno-baletowy pt. „Wesoły przegląd". Zgłoszenia przyjmuje sekcja turystyki. (ż).

Na wokandzie sądowej

Niepoprawny...

Na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy zasiadł Jan Pera zamieszkały przy ul. Kujawskiej 43, któremu akt oskarżenia zarzucał popełnienie nadużyć i przywłaszczenie 1.050 zł.

Mianowicie Jan Pera, będąc konduktorem autobusowym otrzymał i dysponował biletami. Posiadał szereg bloczków i musiał co pewien czas z nich się rozliczać.

Nieuczciwy konduktor nie uczynił tego, a część gotówki uzyskanej ze sprzedaży biletów autobusowych przywłaszczył, nie odprowadzając do kasy.

Konduktor Pera przyznał się do winy i złożył sądowi wyjaśnienia. Jak wykazała rozprawa oskarżony był już za podobne rzeczy karany sądownie i chociaż miał warunki, aby kroczyć uczciwą drogą nie starał się i nie miał widocznie zamiaru uczynić tego. Sąd wziął to pod uwagę przy wymiarze kary. W wyniku rozprawy Sąd surowo ukarał konduktora Jana Perę, skazując go na dwa lata więzienia i utratę praw obywatelskich na okres dwóch lat. (Ol)

SPORT SPORT SPORT

PIĘKNY FINISZ PIŁKARZY OWKS BYDGOSZCZ

Sympatyczna drużyna piłkarzy OWKS Bydgoszcz zdobyła się na nielada wyczyn. Na przestrzeni jednego tygodnia wojskowi finiszując imponująco odnieśli bowiem trzy kolejne zwycięstwa: nad Ogniwem Tarnów, Lotnikiem Warszawa i Włókniarzem Kraków. W sumie dały im one 6 punktów, zwiększyły jednocześnie szanse na utrzymanie się w II lidze.

Wróćmy jednak na Stadion Leśny Kolejarza. Występ piłkarzy krakowskich jak i wysoka stawka meczu ściągnęły tłumy publiczności. Nie zawiodła się ona, będąc świadkiem gry stojącej na dobrym poziomie. Szczególnie do przerwy, kiedy to napastnicy OWKS, wspomagani przez pomocników przyziemnymi podaniami oraz częstymi zmianami pozycji zdobywali szybko teren, siejąc zamęt pod bramką Włókniarza krakowskiego. A ponieważ blok defensywny, kierowany umiejętnie przez Wakarecego, skutecznie wstrzymywał ataki gości nic dziwnego, iż nawet tak rutynowany gracz jak reprezentant Polski Nowak został całkowicie unieszkodliwiony. Mimo to biorąc pod uwagę przebieg gry goście zasłużyli na honorową bramkę. Nie udało im się to jednak, gdyż atak poza Nowakiem i Konopelskim zagrał b. słabo.

Zgoła inaczej wypadł kwintet ofensywny drużyny bydgoskiej. Swój wielki dzień miał w nim Manowski. Zawodnik ten pomimo odniesionej w pierwszych minutach gry kontuzji był motorem wszelkich akcji zaczepnych. Wykazał ponadto błyskawiczny refleks w sytuacjach podbramkowych, co w rezultacie zostało ukoronowane zdobyciem trzech bramek w 18, 43 i 78 min. Czwarty punkt był dziełem Musiała, który kapitalną „bombą" strzeloną w 24 min. z karnego zmusił nawet wielokrotnego reprezentanta Polski Rybickiego do kapitulacji.

Goście, wbrew temu, co by można sądzić po końcowym wyniku spotkania, nie wypadli źle, prezentując się jako zespół dobrze wyszkolony technicznie, ustępujący jednak wyraźnie gospodarzom pod względem kondycyjnym.

Sędzia Koczy ze Stalinogrodu nie miał łatwego zadania Ostra, bezpardonowa walka o punkty zmuszała go do częstych interwencji, przy czym drużyną, która niejednokrotnie uciekała się do złośliwych fauli był Włókniarz. Do arbitra mamy jednak pretensje, iż oba zespoły wypuścił na boisko w jednolitych kostiumach, co w dużej mierze utrudniało orientację widzom i sędziom. (R).

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — STAL NAKŁO 8:2

Piłkarze III-ligowego Kolejarza Bydgoszcz pokonali w ub. niedzielę jeszcze jedną przeszkodę w rozgrywkach o Puchar Polski. Tym razem była nią Stal Nakło. Gospodarze „złamali" ją w sposób przekonywujący 8:2 (4:1). Łupem bramkowym podzieliła się cała piątka napadu Kolejarza: Nowak — 3, Jarzembowski — 2, oraz Andrzejewski, Matuszak i Umerski. Punkty dla gości zdobyli Deba i Mróz.

Mecz w zasadzie przypominał grę na jedną bramkę. Stal Nakło, lekceważąc rozgrywki pucharowe, przysłała do Bydgoszczy drużynę kombinowaną, najsilniejszy zespół wysyłając do towarzyskiego boju przeciwko Stali Poznań. Broniąc się jednak z wielką ambicją młoda drużyna nakielska wielokrotnie skutecznie przeciwstawiała się atakom kolejarzy bydgoskich.

U zwycięzców podobał się ruchliwy prawoskrzydłowy Matuszak, natomiast Jarzembowski, który dokonał rzadko spotykanego rekordu zdobycia dwóch bramek w jednej minucie, obniżył znacznie formę, zdradzając przy tym objawy braku ambicji. (R).

DOBRA IMPREZA LEKKOATLETÓW

Trójmecz lekkoatletów Pomorza, jaki na zakończenie sezonu rozegrany został w Bydgoszczy zakończył się zwycięstwem reprezentacji OWKS — 15.176 pkt. przed reprezentacją zrzeszeń związkowych 14.822 pkt. i Gwardią 13.215 pkt.

Plonem trójmeczu były dwa rekordy okręgu. W sztafecie olimpijskiej rekord 3.24,6 min. pobił zespół OWKS (Żbikowski, Kolonko, Goździalski i Czciński). Drugi rekord okręgu ustalił junior Jochman w biegu na 1.500 m w czasie 4:05,2.

A oto lepsze wyniki: 100 m — Goździalski (OWKS) 11 s., 400 m — Sierek (Gwardia) 51,8 sek. 1.500 m — Kreft (OWKS) 3:58,6 sek. 5000 m — (OWKS) Miecznikowski 15:05,6 min. Skok w dal — Kropidłowski (OWKS) 6,90 m. Kula — Aukszt**u**lewicz (OWKS) 13,57 m Dysk — Niklas (OWKS) 41,02 m. Sztafeta olimpijska — 1) OWKS 3:24,6 m., 2) Gwardia.

Kobiety: 100 m — Orsztynowicz — Murzynowa (Gwardia) 12.9. 400 m — Szwajkowska (OWKS) 62,1. Skok wzwyż — Kowalska (Zw. Zaw.) 141 cm. (st).

POMORZE — GDAŃSK 4:4 i 6:2 W ZAPASACH

Pierwsze spotkanie zapaśnicze między reprezentacjami okręgów pomorskiego i gdańskiego zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

Goście przyjechali z nadwagą w wadze muszej i już przed meczem miejscowi prowadzili 1:0. Jako całość pod względem bojowości techniki i kondycji lepiej wypadli gdańszczanie a wynik remisowy uznać należy raczej za szczęśliwy dla Pomorza.

Na pierwszą lokatę wśród naszej ósemki zasłużył Lorenc w piórkowej oraz Wieczorek w ciężkiej, u gości wspaniale wypadł Marciniak koguciej oraz Jaworski w lekkiej.

*

W spotkaniu rewanżowym w Nakle, reprezentacja Pomorza w nieco zmienionym składzie odniosła wysokie zwycięstwo 6:2 (St. Ski)

Spotykamy się na dworcu...



Za kilka dni cała Bydgoszcz wyruszy usypaną liśćmi drogą, drogą walk wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego do Nakła.

Co trzeba ze sobą wziąć? Jedzenie, no i odpowiednie buty. 17 km pieszo — to niedużo, ale na wysokich obcasach będzie nieco ciężko... Okr. Kom. Turystyki Pieszej, która organizuje ten niedzielny raid wszystkich bydgoszczan wybrała najpiękniejszą trasę spośród wsławionych bojami 1945 r.: Zamość — Olek — Tur — Urszulin — Potulice — Występ — Nakło.

Jak pójdziemy? Oczywiście drużynami. Od 4 do 7 osób. Każda drużyna wybierze sobie kierownika i w drogę! A któż nie przejdzie tej naprawdę pięknej trasy w ciągu 5 godzin?

A na najlepsze drużyny, na najbardziej karnych, na najmłodszych i na najstarszych uczestników raidu czekać będą w Nakle liczne nagrody. I od Okr. Kom. Turystyki Pieszej, i od kierownika raidu, i od LPŻ, i od Redakcji IKP, i od Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, i od Zarz. Oddz. PTTK, i od Okr. Kom. Turystyki Górskiej, i od... Ale co tu wyliczać! Nie dla nagród przecież pójdziemy, a dla uczczenia 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej!

Więc kiedy i gdzie się spotkamy? 25 października o godz. 7.30 na dworcu.

Ale przedtem zapiszmy się nie zwlekając w PTTK (Dworcowa 14). Bo zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. 16.30—18.30 do 22 bm.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Wtorek: Ich czworo (g. 19).

KINA

Pomorzanin: Szkarłatny kwiatuszek (15.45, 18 i 20.15)

Polonia: Szkarłatny kwiatuszek (17 i 19)

Orzeł: Na ukraińskiej estradzie (16.45, 19).

Wolność: Miasto młodzieży (16 18, 20).

Gryf: Skrzydlaty dorożkarz (16.45, 19)

Bałtyk: Międzynarodowe Targi w Lipsku (16 i 18) Cztery serca (20)

Mir: Biały kieł (19)

Rozmaitości: Teatr zwierząt (16—23)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codziennie w godz. od 12 do 15 w środy od 12 do 19. w niedziele od 10 do 14). w dni poświąteczne nieczynne.

Wystawa: Przyjaźń Polsko Radziecka w plastyce pomorskiej

Wielka wystawa osiągnięć i twórczości żołnierzy Pom. Okręgu Wojskowego czynna od 9 do 20 ul Zygmunta Augusta 20a

Biblioteka Miejska: Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20.

Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.

Wystawa pt. „Przyjaźń Polsko - Radziecka w plastyce pomorskiej" - czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 9—13 i od 14—16.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Apteka Społeczna nr 16, Dworcowa 48, tel. 24-56.

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 19. X. do 25. X. — lek. wet. Fr. Melwiński. Bydg. Gen. Świerczewskiego 3. (tel. 11-16).

Dyżur lekarza - dentysty: W. Zbychorski Al. 1 Maja 51 (g. 10—12).

Pomoc lekarska telefon 34-18 od godz. 20 do 24.

RADIO

Wtorek 20 października

13.00 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 13.20 Audycja dla kobiet. 13.30 Melodie Lehara. 13.40 Reportaż. 13.50 Głos mają radiowęzły. 17.20 Bydgoski dziennik radiowy. 18.40 Muzyka ludowa.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Najlepszy wzór na świecie

Korzystajmy z doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej

Prasa sportowa zamieściła artykuł wiceprzewodniczącego GKKF, Feliksa Kędziorka, napisany z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego artykułu.

WSPANIAŁE SUKCESY sportowe zawodników radzieckich na ostatniej olimpiadzie i ich wzorowa postawa moralna, koleżeństwo i przyjaźń w stosunku do innych sportowców bez względu na kolor skóry i narodowość zyskały sobie powszechne uznanie wśród sportowców całego świata.

Sportowcy radzieccy zawsze na wszystkich międzynarodowych zawodach podkreślają swoją gotowość do wzmacniania więzi międzynarodowej w szlachetnym współzawodnictwie sportowym służącym sprawie pokoju. W tym się wyraża przodująca rola i autorytet radzieckiej kultury fizycznej w stosunku do kultury fizycznej państw kapitalistycznych.

Osiągnięcia sportu radzieckiego są wspaniałym przykładem dla nas. Osiągnięcia te są imponujące. Źródła tych osiągnięć należy doszukiwać się w całym systemie wychowania fizycznego a szczególnie w systemie wychowania fizycznego dzieci i uczącej się młodzieży.

System wychowania fizycznego oparty na naukowo opracowanym zestawie ćwiczeń związanym ze zdawaniem norm na odznakę GTO, gwarantuje wszechstronność rozwoju fizycznego.

Osiągnięcia sportu radzieckiego wypływają przede wszystkim z masowości ruchu sportowego oraz z powiązania praktycznej pracy wyszkoleniowej z pracą naukowo-badawczą. Do końca 1952 roku około 20 milionów obywateli ZSRR zdobyło odznakę GTO.

W kołach sportowych przy zakładach pracy ilość sportowców czynnie uprawiających sport osiągnęła cyfrę 4 milionów osób, a na wsi, w uczelniach i innych zrzeszeniach jest również kilka milionów sportowców.

W młodzieżowych szkołach sportowych organizowanych z inicjatywy Komsomołu uczy się ponad 100.000 chłopców i dziewcząt. Od szeregu lat dzięki troskliwej opiece partii i rządu sportowcy radzieccy we wszystkich ważniejszych dyscyplinach osiągali wspaniałe sukcesy.

W ostatnich trzech latach sportowcy radzieccy więcej niż 2.000 razy pobili rekordy wszechzwiązkowe ustanawiając równocześnie 170 razy rekordy światowe. Ponadto w grach sportowych i w dyscyplinach sportów niewymiernych zawodnicy radzieccy zdobyli wiele tytułów mistrzów świata i mistrzów Europy. Swoim pierwszym występem na Igrzyskach Olimpijskich w 1952 roku sportowcy radzieccy zdobyli najwyższe uznanie sportowej opinii całego świata, zdobywając najwięcej (106) medali olimpijskich.

Podczas największej tegorocznej imprezy sportowej świata — Sportowych Igrzysk Przyjaźni w ramach IV Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, sportowcy radzieccy zdobyli z wielką przewagą pierwsze miejsce.

Cechami charakterystycznymi sportowców radzieckich są: ich wielka pracowitość, ambicja i wysoka ideowość, wypływająca z głębokiego patriotyzmu dodającego sił w dążeniu do osiągnięcia, jak najlepszych wyników w zawodach międzynarodowych i krajowych. Przykładem tego niech będzie rekordzista świata w trójskoku Szczerbakow, który swoją systematycznością w treningach, ambicją i patriotyczną postawą mimo, że nie posiadał nadzwyczajnych warunków fizycznych dowiódł, jak można osiągnąć najwyższy poziom mistrzostwa i ustanowić rekord świata.

Sportowcy radzieccy to nie tylko mistrzowie sportu, ale również sportowcy nowego typu, gotowi zawsze do ambitnej sportowej walki i szlachetnego współzawodnictwa, wytrwali i pełni poświęceń w godnym reprezentowaniu miana sportowca ZSRR.

Biorąc przykład ze wspaniałej postawy sportowców radzieckich, korzystajmy z ich wspaniałych osiągnięć, wzorujmy się na naukowo opracowanych metodach treningu, rozwijajmy nie tylko swoje umiejętności w jednej dyscyplinie sportowej, ale podnośmy wszechstronnie swą sprawność fizyczną w oparciu o system SPO.

W najbliższych dniach, jak corocznie, gościć będziemy naszych serdecznych przyjaciół, sportowców radzieckich. Przy tej okazji postarajmy się jeszcze lepiej niż w latach ubiegłych wykorzystać ich pobyt dla szerokiej popularyzacji radzieckiego sportu, braterskiej współpracy sportowej polsko-radzieckiej, pogłębienia przyjaźni oraz dla podniesienia wszechstronnego sportowego przygotowania naszych zawodników do przyjacielskich spotkań.

Remis 1:1 w przyjacielskim meczu marynarzy ZSRR i Polski

Przyjacielskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją załóg goszczących w Polsce okrętów Radzieckiej Marynarki Wojennej, a zespołem Polskiej Marynarki Wojennej zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Spotkanie wywołało na Wybrzeżu olbrzymie zainteresowanie. Na stadion Budowlanych we Wrzeszczu, gdzie rozegrane zostało spotkanie przybyło ponad 30 tys. widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg meczu, nagradzając burzliwymi oklaskami każde ładniejsze zagranie drużyny radzieckiej i polskiej.

Lokomotiv (Sofia) – Łódź 73:66
Strzały olimpijczyków decydują o wyniku meczu

Pierwszy występ koszykarzy bułgarskiej drużyny Lokomotiv z Sofii przyniósł jej zwycięstwo nad reprezentacją Łodzi 73:66 (32:23).

Po powitaniu drużyn i odegraniu hymnu młodzieżowego rozpoczęto spotkanie. Łódź zdobywa pierwsze trzy punkty, jednak wkrótce celne strzały dwóch olimpijczyków i najlepszych strzelców drużyny bułgarskiej Doneva i Panova przynoszą gościom wyrównanie. Drużyna łódzka gra niedokładnie, przestrzeliwuje rzuty osobiste.

Po przerwie reprezentacja Łodzi zrywa się do ataku i na 4 minuty przed końcem zmniejsza różnicę punktów z 9 do 4. Ostatnie sekundy gry przynoszą jednak dalsze punkty Bułgarom.

Zwycięstwo drużyny bułgarskiej było w zupełności zasłużone.

Budowlani z Opola i Gdańska mimo ostatnich sukcesów żegnają I ligę piłkarską

CWKS — Budowlani Gdańsk 3:3
Ogniwo Bytom — Budowlani Opole 1:2
Unia Chorzów — OWKS Kraków 1:0

TABELKA

	gier	pkt.	st.br.
1. Unia Chorzów	21	37	51:14
2. OWKS Kraków	20	28	38:19
3. Gwardia Kraków	21	25	32:27
4. CWKS Warszawa	21	23	35:28
5. Gwardia Warszawa	20	22	23:25
6. Ogniwo Bytom	20	19	29:27
7. Kolejarz Poznań	21	18	21:27
8. Budowlani Chorzów	21	18	29:33
9. Ogniwo Kraków	21	16	22:32
10. Górnik Radlin	21	16	24:38
11. Budowlani Opole	21	14	19:29
12. Budowlani Gdańsk	21	12	20:33

I znowu Gwardia (Bydgoszcz) najbliżej I ligi
Górnik Bytom remisuje w Lesznie zmniejszając szanse awansu

Spójnia W-wa — Gwardia Bydgoszcz 1:7
Górnik Wałbrzych — Włókn. Łódź 0:3
Kolejarz Leszno — Górnik Bytom 1:1
Stal Sosnowiec — Gwardia Lublin 1:1
Ogniwo Tarnów — Kolejarz W-wa 1:2
Lotnik W-wa — Gwardia Kielce 1:2
OWKS Bydgoszcz — Włókn. Kraków 4:0

TABELKA

1. Gwardia Bydgoszcz	24	33	49:26
2. Włókniarz Łódź	24	32	51:21
3. Górnik Bytom	24	32	40:24
4. Kolejarz Warszawa	24	31	45:26
5. Lotnik Warszawa	24	27	29:26
6. Stal Sosnowiec	24	24	33:25
7. Górnik Wałbrzych	24	24	34:37
8. Gwardia Kielce	24	22	25:28
9. Kolejarz Leszno	24	22	30:41
10. Ogniwo Tarnów	24	22	28:43
11. OWKS Bydgoszcz	24	21	28:30
12. Włókniarz Kraków	24	21	27:29
13. Gwardia Lublin	24	13	18:37
14. Spójnia Warszawa	24	12	27:70

Kandydaci do II ligi na półmetku

W trzeciej rundzie spotkań piłkarskich o wejście do II ligi przodownik tabeli Górnik (Zabrze) umocnił swoją pozycję po zwycięstwie nad Włókniarzem (Andrychów) 3:1 (0:1). W drugim spotkaniu KS Rzeszów zremisował 1:1 (0:0) z Ogniwem (Wrocław).

TABELKA

1. Górnik Zabrze	3	5	5:1
2. KS Rzeszów	3	3	4:3
3. Ogniwo Wrocław	3	3	1:1
4. Włókniarz Andrychów	3	1	1:6

Gwardia zdobyła nagrodę Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Podsumowanie wyników międzyzrzeszeniowego współzawodnictwa festiwalowego zostało zakończone. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęło ZS Gwardia, zdobywając nagrodę Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Oto wyniki punktacji:

1. ZS Gwardia	13029	punktów
2. Pion Wojska	12084	„
3. ZS Stal	7560	„
4. AZS	6234	„
5. ZS Budowlani	5065	„
6. ZS Kolejarz	4095	„
7. ZS Spójnia	3932	„
8. ZS Ogniwo	3291	„
9. ZS Włókniarz	2944	„
10. ZS Unia	2417	„
11. ZS Górnik	2186	„
12. ZS Start	278	„
13. LZS	176	„

Polska — NRD 0:3 i 5:3

Rosłan wygrał mecz dla Polski
odnosząc trzy zwycięstwa w meczu z NRD

Międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym Polska — NRD zakończyło się zwycięstwem zawodników polskich 5:3 w konkurencji mężczyzn oraz porażką zawodniczek polskich 3:0 w konkurencji kobiet.

Zawody zapoczątkowały konkurencje kobiece. W pierwszym spotkaniu Hanft (NRD) po wyrównanej walce pokonała Szmidtównę (Polska) 2:1, zdobywając większość punktów zaskakującymi ścięciami z defenzywy. Najlepsza zawodniczka NRD Herber zdecydowanie przeważając wygrała z Skuratowicz (Polska) 2:0. Trzeci punkt drużyna NRD zdobyła w grze podwójnej kobiet. Para Herber — Hanft pokonała łatwo parę Guzikówna — Szmidtówna (Polska) 2:0.

W spotkaniu drużyn męskich wyróżnił się w drużynie polskiej młody zawodnik Rosłan. Odniósł on trzy kolejne zwycięstwa nad Hauschmanem 2:0 (21:17, 22:20), Schneiderem 2:1 (21:19, 19:21, 21:19) i Mathiasem 2:0 (21:16, 21:19), demonstrując grę w najlepszym wydaniu.

Najciekawszym spotkaniem meczu była walka Arbacha (Polska) z Schneiderem (NRD) zakończona zwycięstwem zawodnika NRD 2:1 (15:21, 21:11, 21:18). W pozostałych spotkaniach Arbach wygrał z Mathiasem 2:1, Otręba wygrał z Mathiasem 2:0 i uległ Hauschmanowi 2:0 (6:21, 17:21) i Schneiderowi 2:0 (17:21, 13:21).

Jako przedmecz odbyło się spotkanie juniorów obu drużyn (pokazowe), w którym Wiskandt (NRD) pokonała Kusiewicz (Polska) 2:0 a Reiman (NRD) — Calińskiego 2:0.

Telefonem z całego kraju

W BYDGOSZCZY rozegrano międzyokręgowy mecz gimnastyczny między reprezentacjami Poznania i Bydgoszczy. Wygrał Poznań 551,70:523,35 pkt. Wśród kobiet w klasyfikacji indywidualnej trzy pierwsze miejsca zajęły reprezentantki Poznania: Czaplewska, Falkiewicz i Komrowska. Wśród mężczyzn najlepszym był Nowak (Poznań) 48.10 pkt. przed Woźniakiem (Bydgoszcz) 47,50. (f)

*

NA NOWOPRZEBUDOWANYM torze Gwardii w Stalinogrodzie (Muchowiec) rozegrano towarzyski mecz żużlowy pomiędzy wicemistrzem Polski Gwardią Bydgoszcz i Górnikiem Rybnik. Wygrali bydgoszczanie 33:21.

*

W POZOSTAŁYCH towarzyskich spotkaniach żużlowych uzyskano następujące wyniki: Polska—Północna — Wrocław 21:32. Włókniarz Częstochowa — Unia Leszno 24:30.

*

LEKKOATLECI POMORZA startowali w Bydgoszczy. M. in. Kreft (OWKS Bydg.) przebiegł 1500 m w 3:58,6 min., Sierek (Gwardia) 400 m w 51,8 sek. a Orsztynowicz-Murzynowa 100 m w 12,9 s. Rekord okręgu pobiła sztafeta olimpijska (OWKS) 3:24,6 oraz junior Jochman na 1500 m — 4:05,2 min.

Rekordowy czas:

1000 m – 2:26,6 min. Lewandowski w formie

Na stadionie szczecińskiej Gwardii Lewandowski zaatakował rekord Polski w biegu na 1000 m, który należał do Korbana i wynosił 2.27,0. Próba powiodła się i Lewandowski uzyskał doskonały wynik 2,26,6.

Kartka z pamiętnika

NOWICJUSZ

W biegu na 3.000 metrów miał wziąć również udział Aleksander Anufriew, który niedawno osiągnął dwa wspaniałe wyniki na 5 i 10 kilometrów. Widzów nie interesowało pytanie: czy uda się mu pobić rekord Kazancewa, — ponieważ byli tego pewni. Pasjonowało ich jedynie: o ile sekund obniży dotychczasowy najlepszy czas. Wszyscy wierzyli w Anufriewa, lecz już zawczasu żałowali, że ten doskonały biegacz i tym razem nie będzie miał godnego rywala, toteż, gdy zawodnicy stanęli na starcie, nikt nie przewidywał zaciętej walki, walki, któraby zmusiła Anufriewa do maksymalnego wysiłku. Ale gdy rekordzista radziecki w ostrym tempie ruszył do przodu, tak lekko i szybko, jak tylko on potrafi, widzowie ze zdziwieniem ujrzeli, że tuż za nim biegnie młody i nieznany biegacz moskiewskiego Dynamo. „Spuchnie" — zdecydowało wielu. „Nie wytrzyma".

Pierwsze 800 metrów biegacze przeszli o 3,5 sekundy lepiej od rekordowego czasu Kazancewa, na następnych 500 urwali jeszcze 3 sekundy. Zawodnicy pokonywali okrążenie za okrążeniem, a tempo biegu nie słabło i tak jak wyszli ze startu za rekordzistą radzieckim biegł lekko młody sportowiec w barwach Dynamo.

„Kto to?" — „Kto to?" — ze zdziwieniem pytano na trybunach...

...W grudniu 1952 roku, kiedy Włodzimierz Okorokow rozpoczął treningi, ćwiczył z pasją młodzieńca zakochanego w sporcie. Był on wówczas jeszcze początkującym biegaczem, chociaż miał już poza sobą start w biegu na przełaj na 1.000 metrów w 1950 roku. Od tej chwili minęło dwa lata, a Okorokow tylko dwukrotnie startował w zawodach. Na wiosnę 1952 roku przygotowywał się do wzięcia udziału w tradycyjnej sztafecie o nagrodę dziennika „Wieczorna Moskwa". Rozpoczął już nawet treningi, jednakże zachorował i letni sezon sportowy był dla niego stracony. W grudniu Okorokow przeżył ciekawy proces uświadomienia sobie swych zamiłowań i przywiązania do sportu. W okresie tym wiele zawdzięczał swemu trenerowi, zasłużonemu mistrzowi sportu, N. Denisowowi. Trener przekonał młodego zawodnika o znaczeniu systematycznego codziennego treningu. Początkowo Okorokow wyrabiał w sobie wytrzymałość, uprawiając gimnastykę. Biegał również po polnych drogach, pokonując różne przeszkody terenu. Mroźne powietrze i treningi sprawiły, iż z każdym dniem czuł się silniejszy. W nieustępliwej, żmudnej pracy przeszła zima, a wiosną Okorokow był już w takiej formie, że przypuszczano, iż wkrótce wejdzie do czołówki biegaczy radzieckich. 26 kwietnia startując w biegu przełajowym, zwyciężył po ciężkiej walce znanego biegacza F. Wanina. W maju młody sportowiec trzykrotnie uczestniczył w zawodach, wykazując coraz lepszą formę.

Ale wróćmy na stadion „Dynamo". Biegacze przebyli już pięć okrążeń. Okorokow szedł ciągle tym samym lekkiem krokiem, wypracowanym w ciągu długich i systematycznych treningów. Oto teraz przydały mu się ćwiczenia na szybkość i wytrzymałość, oto dziś właśnie młody sportowiec zbiera owoce swojej, uciążliwej, zimowej zaprawy na polnych drogach, kiedy wyrabiał w sobie hart i wolę. Okorokow bez wątpienia przejął się walką, ale świadomość, że jest tuż za Anufriewem, dodawała mu sił i wiary w zwycięstwo. Przed startem — znając międzyczasy biegu Kazancewa — młody zawodnik wierzył, iż może pobić jego rekord, a podczas biegu, który rozwijał się lepiej, niż przewidywał, nadzieja, iż osiągnie doskonały czas, nie opuszczała go ani na chwilę. Postanowił więc trzymać się stale za Anufriewem i nic już nie mogło zachwiać jego decyzji.

Kazancew, dotychczasowy rekordzista, stał tuż przy bieżni i rozgorączkowany obserwował bieg. Na równi z innymi wiedział, że Anufriew idzie na pobicie jego rekordu. Kiedy jednak zrozumiał, że rekord chce także pobić jego młody kolega klubowy, nie mógł patrzeć obojętnie i nie cieszyć się z ambicji, jaką wykazywał początkujący lekkoatleta, atakując po raz pierwszy w życiu rekord wszechzwiązkowy. Za każdym razem, gdy tylko biegacze zbliżali się do Kazancewa, trener krzyczał: „Wołodia". „Trzymaj się, Wołodia"! — Dopingował, gdyż sam najlepiej zdawał sobie sprawę, jak ciężko jest biec w takim morderczym tempie. Wiedział doskonale, że dla długodystansowców, jednym z najważniejszych czynników jest siła woli, która pomaga pokonywać zmęczenie w walce o zwycięstwo.

Biegacze minęli już siedem okrążeń. Okorokow trzymał się doskonale, ciągle krok w krok, tym samym rytmem szedł za Anufriewem i chociaż podczas biegu przeżywał niejednokrotnie ciężkie chwile, nie załamał się i wytrwał do końca.

Kiedy do mety pozostało już tylko 300 metrów i Anufriew rozpoczął finisz, Okorokow nie próbował go dojść, ani prześcignąć, mimo, że nie był jeszcze u kresu sił. Zaskoczony finiszem Anufriewa, przez chwilę jakby się zdeprymował i nie przyśpieszył.

„Wołodia. Finisz!" — krzyczano zewsząd, ale on jakby nie słyszał dopingu i biegł dalej ciągle w tym samym tempie. Na finisz zdobył się dopiero na 150 metrów przed metą, ale było już za późno. Nie zdołał dojść Anufriewa. W tej kolejności ukończyli bieg: Anufriew w czasie 8.11,6, a Okorokow 8.15,6. Nieuwaga na finiszu kosztowała młodego sportowca 4 sekundy.

Niemniej jednak wszechzwiązkowy rekord w biegu na 3 kilometry, należący do Kazancewa, został w tym dniu pobity przez dwóch biegaczy, z których jeden miał wielkie doświadczenie, a drugi od niedawna dopiero zaczął uprawiać sport i nie posiadał jeszcze dostatecznej rutyny w walce na bieżni, odznaczał się jednak doskonałymi warunkami fizycznymi i nieustannym dążeniem do doskonalenia się.

J. Kozakow
tłum. Mikołaj Zemel.

Piłkarze finiszują



Sezon piłkarski zbliża się ku końcowi. Rozgrywki ligowców stały się na finiszu bardzo zacięte. Szczególnie interesująca stała się II liga piłkarska, w której pozostały do rozegrania jeszcze dwie serie meczów, a do tytułu mistrzowskiego pretendują aż 4 drużyny.

Po niedzielnym wysokim zwycięstwie Gwardii w jej ostatnim meczu wyjazdowym — nad Spójnią w Warszawie (7:1), drużyna bydgoska wydaje się być najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza II. ligi a zarazem do awansu w szeregi ekstraklasy naszego piłkarstwa.

Na ringu w Sofii walczą polscy bokserzy
Czy zwyciężą?

Dziś na ringu w Sofii spotkają się bokserzy Bułgarii i Polski. Mecz ten rozegrany zostanie pod nazwą Sofia — Warszawa. Mimo, że spotkanie to nie jest oficjalnym meczem międzypaństwowym Bułgarzy niewątpliwie wystąpią w najsilniejszym składzie.

Pięściarzy Bułgarii znamy z ostatnich mistrzostw Europy w Warszawie oraz z późniejszego występu w Bydgoszczy. Przypuszczalnie przeciwko Polakom w Sofii wystąpią: w muszej — Aleksandrow, który przegrał w ćwierćfinale mistrzostw Europy z Włochem Spano; w koguciej — Nikołow, którego w Warszawie pokonał wicemistrz Europy Stiepanow (ZSRR); w piórkowej — Malezanow, w lekkopółśredniej — Sarderian, pogromca bydgoszczanina Nowaka; w lekkośredniej — Georgiew, który w Bydgoszczy pokonał Derkowskiego oraz w średniej Stankow, który na mistrzostwach Europy stoczył równorzędną walkę z wicemistrzem Europy — Koutnym (CRS).

Polak rekordzistą świata!
Petrusewicz – 1:10,9 min. na 100 m żabką

Sport polski odniósł w niedzielę 18 bm. wielki sukces. Po raz pierwszy w historii pływania Polak znalazł się na liście rekordzistów świata. Rekordzistą został utalentowany pływak koła sportowego Stali przy Fabryce Wagonów „PAFAWAG" — Marek Petrusewicz, który realizując podjęte na cześć IX rocznicy PKWN zobowiązanie — uzyskał na 100 m st. klas. A (żabką) wynik 1:10,9 min. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata pływaka radzieckiego Minaszkina, który uzyskał na tym dystansie 1:11,2.

Wszystkie warunki potrzebne do zatwierdzenia nowego rekordu zostały spełnione. Czas mierzyli sędziowie klasy państwowej na pięciu stoperach, z których trzy wykazały czas 1:10,9, jeden — 1:10,7 i jeden — 1:11 min.

Od zwycięstwa – do zwycięstwa kroczy Gwardia Kraków w I lidze pięściarskiej

STAL ŁABĘDY — GWARDIA KRAKOW 7:11

Stal wystąpiła bez kontuzjowanego Drogosza. Walka w wadze koguciej między Toszew a Gumowskim (Gw.) uznana została za nieodbytą, ponieważ po rozpoczęciu II rundy pękła jedna z żarówek, pokrywając ring odłamkami szkła, a gospodarze nie byli w stanie doprowadzić ringu do porządku w ciągu regulaminowej minuty.

OWKS LUBLIN — GWARDIA GDAŃSK 5:15

Najładniejszą walkę stoczyli w lekkiej Kęsy z Ankiewiczem. Stefaniuk wygrał z Wilkiem (Lubl.)

GWARDIA W-WA — CWKS 11:9

KOLEJARZ Gdańsk — GWARDIA Słupsk 10:10

TABELKA

	sp.	pkt.	st.zw.
1. Gwardia Kraków	3	6	38:02
2. Stal Łabędy	3	4	35:25
3. Gwardia Gdańsk	3	3	33:25
4. Gwardia Słupsk	3	3	28:30
5. Gwardia Warszawa	3	3	24:36
6. CWKS Warszawa	3	2	36:24
7. OWKS Lublin	3	2	18:40
8. Kolejarz Gdańsk	3	1	15:25

Na ringu II ligi bokserskiej

Gwardia Poznań — Ogniwo Bielsko 11:9
OWKS Kraków — Włókniarz Łódź 13:7

W rozgrywkach pierwszej grupy prowadzi nadal OWKS Kraków przed Włókniarzem Łódź i Gwardią Poznań. Pięściarze II grupy nie walczyli.

Pod koszem I ligi

Do najciekawszych spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej mężczyzn należał pojedynek przodownika rozgrywek Gwardii (Kraków) ze stołecznym Kolejarzem, który zakończył się zwycięstwem Gwardii 53:49 (23:22). W Poznaniu miejscowa Stal pokonała Budowlanych z Torunia 71:56 (29:25), a w Gdańsku Spójnia wygrała z poznańskim Kolejarzem 52:44 (25:23).

Po trzech rundach spotkań przodownikiem rozgrywek jest nadal Gwardia (Kraków) 3 pkt. (lepszy stosunek koszy), przed Stalą (Poznań) 3 pkt. Pozostałe mecze przełożono na dzień 20 listopada.

E. Jewtuszenko

DWA SPORTY

W zgiełku
rosnącym bez przerwy,
w salach
duszniejszych od nor
łamać
ręce
i żebra —
oto
ich
sport
Zdrowie
dopingiem niszcząc,
sportowcom
każe tam
za wszelką cenę
wygrać wyścig
szachrajów
klan.

A u nas
sport wszędzie
znajdziesz,
kocha go każdy zuch.
Sport —
to nasz wierny towarzysz,
to przy pracy
najlepszy druh.
Zwyciężać
sztorm,
nie dać się
chłodom —
oto nasz
sport,
to nasza
młodość.
Mocne
mięśnie,
świeża
myśl.
Oddychać
szczęściem,
radośnie
żyć.

Tłum. WOJCIECH LIPNIACKI